

Jerzy Sikora

**DZIAŁALNOŚĆ FUNDACYJNA KAZIMIERZA SPRAWIEDLIWEGO
W ŚWIETLE NOWYCH BADAŃ¹**

W roku 1995 ukazała się drukiem praca doktorska poznańskiego historyka Józefa Dobosza² dotycząca działalności fundacyjnej Kazimierza Sprawiedliwego. Autor dokonał w niej analizy szczupłych źródeł pisanych i przeglądu wyników badań archeologicznych i architektonicznych w celu możliwie pełnej rekonstrukcji działalności fundacyjnej księcia. Mimo stosunkowo szerokiego wykorzystania wyników prac historyków architektury i archeologów wydaje się, że nie zostały wyczerpane wszystkie możliwości interpretacji tej grupy źródeł.

W przeciwieństwie do tradycyjnie pojmowanej historii archeologia jest nauką, w której pewne ustalenia stosunkowo szybko ulegają dezaktualizacji wraz z postępem prac terenowych pozyskujących w każdym sezonie badawczym nowe źródła. Wydaje się, że istotny przyrost wyników tych prac, a także podejmowane przez archeologów i historyków architektury badania terenowe, w ostatnich latach, pociągnęły za sobą realny wzrost wiedzy na tematy związane z organizacją państwa piastowskiego we wczesnym średniowieczu, rolą grodów i początkami architektury murowanej. Po zaledwie kilku latach od ukazania się pracy J. Dobosza można, jak się zdaje, wzbogacić zaprezentowany tam obraz działalności fundacyjnej Kazimierza Sprawiedliwego.

Celem niniejszego artykułu jest możliwie szeroka prezentacja wyników badań archeologicznych i architektonicznych nad obiektami powstałymi w wyniku fundacji Kazimierza Sprawiedliwego i współdziałającego z nim grona osób, możliwych świeckich i duchownych, które można określić szeroko rozumianym pojęciem dworu księcia. Tak więc gros omawianych tutaj obiektów powstało jako wynik, mniej lub bardziej ścisłej, współpracy księcia

¹ Artykuł ten jest oparty na pracy magisterskiej autora, napisanej w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego, pod kierunkiem prof. Leszka Kajzera, pt. *Kazimierz Sprawiedliwy jako fundator w świetle badań terenowych*, Łódź 2000.

² J. Dobosz, *Działalność fundacyjna Kazimierza Sprawiedliwego*, Poznań 1995.

z takimi osobistościami dwunastowiecznej Polski, jak arcybiskup Piotr, biskup krakowski Gedko, Jaksa z Miechowa, komes Radosław, komes Mikołaj czy rycerz Bałdrzych. Nie sposób także oddzielić działalności tego kręgu od wcześniejszej działalności fundacyjnej starszego brata Kazimierza – Henryka Sandomierskiego³. Przy czym dla tej pracy istotne są jedynie te obiekty, powstałe z inicjatywy wymienionej grupy osób, gdzie daje się prześledzić aktywność księcia. Stąd ograniczenie terytorialne rozważań, do obszaru Małopolski, a ściślej księstw krakowskiego i sandomierskiego (wraz z ziemią wiślicką i kasztelaniami nadpilickimi). Pominęto więc, zawarte przez J. Dobosza, nadania na rzecz klasztoru w Trzemesznie, a także ewentualny współdziałanie w fundacji kolegiaty w Tumie pod Łęczycą (a więc w czasie, gdy Kazimierz pozostawał pod opieką starszych braci, jako nieletni). Pominęto też działalność na rzecz klasztoru w Czerwińsku i joannitów pomorskich (jako nie poparte jasnymi źródłami)⁴.

Z uwagi na szczupłość miejsca skupię się na omówieniu wyników nowszych prac i zreferowaniu poglądów, które nie miały jeszcze szans ukazać się drukiem. W przypadku badań starszych zainteresowanych odsyłam do literatury, zwłaszcza do *Sztuki polskiej przedromańskiej i romańskiej* i opracowania L. Kajzera, zawierających odpowiednie noty bibliograficzne⁵.

Studium J. Dobosza opiera się na wykorzystywaniu głównie ze źródeł pisanych. Stąd brak w nim rozważań choćby dotyczących założeń rezydencjonalnych (co zresztą wiąże się także ze ścisłym rozumieniem pojęcia „fundacja”, jako związanego z ustanowieniem instytucji kościelnej). Dla celów niniejszej pracy nazwą „fundacja” obejmuję wszelkie inwestycje, których rezultatem było wzniesienie monumentalnej zabudowy murowanej. Tak więc obok instytucji kościelnych znalazł się tutaj także rozbudowany zespół rezydencjonalny w Wiślicy.

W latach 1962–1967 przeprowadzono w Wiślicy na stanowisku „regia” (w literaturze spotyka się także „zamek” i „kulminacja wyspy miejskiej”) badania wykopaliskowe w ramach działalności Zespołu Badań nad Polskim Średniowieczem UW i PŁ, pod kierownictwem W. Antoniewicza i Z. Wartołowskiej. W ich wyniku odsłonięto relikty interpretowane jako pozostałości dwóch faz istniejącego na tym miejscu grodu wczesnośredniowiecznego i zabudowy monumentalnej złożonej z zespołu dwóch budowli

³ Tamże, s. 159–212.

⁴ Tamże, s. 114–121; M. Starnawska, *Między Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich*, Warszawa 1999, s. 28–35. Na ten temat wypowiedziała się też B. Klasa, *Siedziby Joannitów na ziemiach polskich do 1312 r.*, praca doktorska pod kierunkiem, K. M. Kowalskiego, Gdańsk 1999, s. 49–52; gdzie autorka wspomina o braku silniejszych związków między Kazimierzem a zakonem joannitów.

⁵ *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, red: M. Walicki, Warszawa 1971; L. Kajzer, *Wstęp do archeologii historycznej w Polsce*, Łódź 1996.

typu palatinalnego, sprzężonych z osiowo usytuowanymi kaplicami centralnymi⁶. Odkryte budowle monumentalne i relikty grodu powiązane zostały z wydarzeniami opisanymi w *Żywocie św. Metodego*, dotyczącymi księcia pogańskiego siedzącego „w Wiśle” (czy też „w Wiślech”), czyli w Wiślicy. Stąd bardzo wczesne datowanie odsłoniętej na Regii rotundy (tzw. „z konchami” – budowla II) nawet na koniec IX w. Miała ona zostać posadowiona na zniszczonych reliktach grodu owego pogańskiego władcy plemiennego Wiślan (faza I grodu). Pozostałe budowle: „palatium z podcieniem” (budowla I), drugie palatium (budowla III) i towarzysząca mu rotunda prosta (budowla IV) miały zostać wzniesione między X w. a rokiem 1135, kiedy to cały zespół miał ulec zniszczeniu. Odkrycia wiślickie od początku wzbudzały duże kontrowersje, o czym świadczy spora, narosła wokół nich, literatura. Nadmienić należy, iż nie wszyscy badacze zajmujący się tą tematyką przyjmowali zaproponowaną przez Z. Wartołowską interpretację zespołu⁷.

W roku 1994 rozpoczęto w Wiślicy serię badań weryfikacyjnych, kierowanych przez W. Glińskiego⁸. Ich wyniki zmuszają do odrzucenia starszych

⁶ Ze stosunkowo bogatej (pod względem ilościowym, niekoniecznie zaś jakościowym) literatury wymienię jedynie: Z. Wartołowska, *Dzieje Wiślicy w świetle odkryć archeologicznych*, Zespół Badań nad Polskim Średniowieczem Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej (dalej ZBnPŚ). Sprawozdania 1964–1965, Warszawa 1968, s. 41–42; *Wiślica – urbs faossima in regno Lechitarum*, „Z otchłani wieków” 34, 1968, s. 185–187; *Dzieje Wiślicy*, red. M. Miśkiewicz, [w:] *Dzieje archeologii na Uniwersytecie Warszawskim*, Warszawa 1993, s. 281–288.

⁷ Ważne są tutaj wypowiedzi A. Tomaszewskiego, który sugerował późniejsze powstanie budowli w: A. Tomaszewski, *Kolegiata wiślicka. Badania w latach 1958–1963*, [w:] *Kolegiata wiślicka*. Konferencja naukowa zamykająca badania wykopaliskowe. Kielce 1965, s. 53, przyp. 30; tamże, *Głos w dyskusji*, ZBnPŚ. Sprawozdania 1964–1965, Warszawa 1968, s. 59. Istotne są konstatacje dotyczące stratygrafii dokonane przez E. Dąbrowską (sposzregła ona, iż między warstwami gipsowej posadzki palatium zidentyfikowano warstwę wyrównującą zawierającą ceramikę z XII–XIII w. – E. Dąbrowska, *Studia nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym ziemi wiślickiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965, s. 46–47, przyp. 126). Nową interpretację zespołu, jako związanego z okresem funkcjonowania w Wiślicy stolicy książęcej Henryka Sandomierskiego i Kazimierza Sprawiedliwego przedstawił J. Leśny, *Wiślica*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 6, Wrocław 1977, s. 497–498). W tym kierunku poszły też nowsze poglądy badaczy tematu (Z. Pianowskiego; J. Gąssowskiego i A. Tomaszewskiego wygłoszone na sesji w 1995 r. (publikacja w: *Wiślica, nowe badania i interpretacje*, red: A. Grzybowski, Warszawa 1997). Szczegółowo zestawienie starszych poglądów przedstawił W. Gliński, *Zespół palatinalny w Wiślicy w świetle badań archeologicznych*, [w:] *Osadnictwo i architektura ziem polskich w dobie zjazdu gnieźnieńskiego*, red. A. Buko, Z. Świechowski, Warszawa 2000, s. 258–259.

⁸ W. Gliński, *Wiślica plemienna czy wczesnopaństwowa*, [w:] *Civitates principales. Wybrane ośrodki władzy w Polsce wczesnośredniowiecznej. Katalog wystawy*, Gniezno 1998, s. 77–81; tenże, *Wczesnośredniowieczne zausznice z czterema paciorkami z Wiślicy, stan. Regia*, „Sprawozdania Archeologiczne” 1999, t. 51, s. 211–233; tenże, *Zespół palatinalny...*, s. 257–267; W. Gliński, J. Koj, *Z nowszych badań nad wczesnośredniowieczną Wiślicą*, „Slavia Antiqua”, 1999, t. 40, s. 119–150.

poglądów na powstanie i późniejsze przekształcenia zespołu. Ustalono, iż najstarszą fazę grodu na „regii” należy wiązać z X–XI w. Na szczątkach tej fazy posadowione zostało w XII w. drugie założenie grodowe związane z murowaną architekturą zespołu palatinalnego. Potwierdzono ogólną dyspozycję układu dwóch budowli podłużnych sprzężonych osiowo z centralnymi kaplicami i ujmujących od północy i wschodu w przybliżeniu prostokątny dziedziniec. W budowlu I zidentyfikowano obecność podziałów wewnętrznych (co wyklucza możliwość jej interpretacji jako jednopoziomowej auli, nawiązującej do wzorów cesarskich, jak uważał Z. Pianowski⁹. Nie udało się odnaleźć śladów podcienia, które miało przebiegać równoległe do południowego muru magistralnego budowli, od strony zewnętrznej. Badania potwierdziły obecność nisz ukształtowanych w partii fundamentowej budowli II, wykluczyły natomiast możliwość istnienia w niej empory w kształcie proponowanym w publikacjach Z. Wartołowskiej, wspartej na dwóch „filarkach” (element zidentyfikowany przez Z. Wartołowską jako relikw „filarka” empory okazał się fragmentem partii styku dwóch nisz rotundy).

W. Gliński skłonny jest wiązać powstanie tego okazałego zespołu architektury murowanej z inicjatywą budowlaną Kazimierza Sprawiedliwego, inspirowanego przez jego małżonkę księżnę Helenę znojemską¹⁰. Na pełną publikację wyników badań trzeba jeszcze poczekać, ale już teraz wydaje się, że interesujące mogło być wyjaśnienie kwestii etapów powstawania rezydencji (choć w najnowszej publikacji przynajmniej budowle I i II przedstawiane są jako jednoczasowe¹¹. Trudno bowiem przypuszczać, aby Kazimierz Sprawiedliwy wznosił w przeciągu kilku zaledwie lat swego panowania w Wiślicy całe rozbudowane założenie (pomiędzy 1166 a 1173 r., bo później stolica książęca przeniesiona została do Sandomierza, zaś w 1177 do Krakowa, co nie wyklucza możliwości kontynuacji prac budowlanych). Nie można też wykluczyć, iż budowę zespołu zapoczątkował jeszcze Henryk Sandomierski.

Warto się w tym miejscu zastanowić nad obrazem rezydencji wiślickiej na tle budownictwa rezydencjonalnego XII w. i poszukać ewentualnych analogii. Jeśli chodzi o rozplanowanie zespołu w postaci dwóch skrzydeł zabudowy wokół prostokątnego dziedzińca, to analogie można znaleźć w cesarskich pfalzach w Paderborn i Goslarze¹². Były one wznoszone

⁹ Z. Pianowski, *Sedes regni principales. Wawel i inne rezydencje piastowskie do połowy XIII wieku na tle europejskim*, Kraków 1994, s. 171.

¹⁰ W. Gliński, *Wiślica...*, s. 80; tenże, *Zespół palatinalny...*, s. 266–267.

¹¹ W. Gliński, *Zespół palatinalny...*, s. 264.

¹² Podobieństwo do zespołu w Paderborn zauważyła już K. Żurowska, *Studia nad architekturą wczesnopiastowską*, „Zeszyty Naukowe UJ” 1983, nr 17, s. 126–127. Nowsze badania nad Paderborn ukazują całe dwuskrzydłowe założenie jako należące do dworu cesarskiego. Na południe od niego stała katedra z monasterium kanonicznym, zaś na południowy

sukcesywnie od XI do XII–XIII w. Podłużny układ budowli pałacowych był w II połowie XII w. rozwiązaniem dość konserwatywnym, jednak w zbliżonym okresie powstawały podobne podłużne budowle w innych „stolicach” środkowej Europy: w Pradze na Hradczanach (wzniesiony między 1135 a 1185 r. wraz z kaplicą Wszystkich Świętych), w Chebie (Fryderyka Barbarossy), czy Brunzawiku (Henryka Lwa)¹³. Brak jest dobrze datowanych przykładów z terenu Polski. Palatia znane z Ostrowa Lednickiego, Giecz i Przemyśla są wcześniejsze przynajmniej o 150 lat, wcześniejsza jest także wawelska sala na 24 słupach¹⁴. Budowniczowie zespołu wiślickiego wyraźnie nawiązali do palatiów wczesnopiastowskich przez powielenie układu sprzężenia bryły pałacu podłużnego z osiowo umieszczoną centralną kaplicą. Otwarte pozostaje pytanie, na ile takie nawiązanie było zabiegiem świadomym. Czy kształt jednej z kaplic, rekonstruowany przez badaczy miał naśladować rotundę w Znojmie?¹⁵ Interesujące są problemy związane

wschód od niej odrębny, prostokątny *domus episcopalis* z XI w., wzniesiony przez biskupa Mainwera (W. Winkelmann, *Die Königspfalz und die Bischofspfalz des 11. und 12. Jahrhunderts in Paderborn*, „Frhmittelalterliche Studien” 1970, t. 4, s. 398–415). W Goslarze do głównego budynku pałacowego dobudowano od północy pomieszczenie interpretowane przez niemieckich badaczy jako otwarty dziedzińcyk, zaś przez Z. Pianowskiego jako budynek mieszkalny do którego wschodniej ściany przylegała kaplica Panny Marii (F. Arens, *Die Königspfalz Goslar und die Burg Dankwarderode in Braunschweig*, [w:] *Stadt im Wandel. Kunst und Kultur des Burgertums in Norddeutschland 1150–1650*, vol. 3, Stuttgart 1985, s. 117–149; C. Meckseper, *Der Palas der Goslarer Königspfalz und der europäische Profansaalbau*, [w:] *Goslar. Bergstadt in Geschichte und Kunst*, Göttingen 1993, s. 45–61; T. Zötz, *Die Goslarer Pfalz im Umfeld der königlichen Herrschaftssitze in Sachsen – Topographie, Architektur und historische Bedeutung*, [w:] *Goslar...*, s. 63–79; por. też Z. Pianowski, *Sedes regni...*, s. 123–127).

¹³ Hradczany – J. Frolik, Z. Smetanka, *Archeologie na pražském hradě*, Praha – Litomyšl 1997 (tam obszerna starsza literatura); Cheb – D. Menclová, *České hrady*, t. 1, Praha 1972, s. 86–96; Brunzawik – F. Arens, *Die Königspfalz...*, s. 127–133.

¹⁴ Na temat Ostrowa Lednickiego i ogólnie palatiów tzw. typu wielkopolskiego – *U progu chrześcijaństwa w Polsce. Ostrów Lednicki*, red: K. Żurowska, Kraków 1993; Giecz – T. Krysztofiak, *Giecz – Grodziszczko, stan. 1, gm. Dominowo*, [w:] *Civitates principales...*, s. 45–47; Przemyśl – E. Sosnowska, *Rotunda i palatium na Wzgórzu Zamkowym w Przemyślu w świetle badań z lat 1982–1985*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” (dalej KAiU), 1992, t. 37, z. 1, s. 55–61; T. Rodzińska-Choraży, *Wczesnopiastowski zespół pałacowy na Wzgórzu Zamkowym oraz rotunda pod katedrą w Przemyślu w świetle ostatnich badań*, [w:] *Początki sąsiedztwa. Pogranicze etniczne polsko-rusko-słowackie w średniowieczu. Materiały z konferencji Rzeszów 9–11 V 1995*, red. M. Parczewski, Rzeszów 1996, s. 133–149; J. Firlet, Z. Pianowski, *Kraków – Wawel. Badania archeologiczno-architektoniczne pałacu królewskiego oraz katedry w latach 1995–1998*, [w:] *Osadnictwo i architektura...*, s. 275–276.

¹⁵ B. Klima, *Znojmská rotunda ve světle archeologických výzkumu*, Brno 1995. Podobieństwa między architekturą Znojma, Wiślicy i Zagości podkreślał M. Smoliński, *Geneza joannitów zagojskich w świetle początków zakonu w Niemczech, Czechach i na Morawach oraz związków rodzinnych Kazimierza Sprawiedliwego*, [w:] *Władcy, mnisi, rycerze*. Gdańskie studia historyczne, red. B. Śliwiński, Gdańsk 1996, s. 225–251, a za nim W. Gliński, *Zespół palatium...*, s. 267. Trudno ten pogląd utrzymać przy obecnym stanie wiedzy. Brak jest bliższych powiązań między

z rotundą niszową. Podkreślano jej podobieństwo do obiektów z Altotting (II połowa IX w.), Ludwigstadt (X w.), czy Wurzburga (datowany szeroko od VIII do XI w.), lub Deutz (pocz. XI w.). Na gruncie polskim analogię stanowić miała niedokończona kaplica palatium w Gieczu, choć nie można przecież wykluczyć możliwości zaplanowania wstawienia do tej budowli wewnętrznych podpór jak w Werli czy Esztergom¹⁶. Nie zwrócono szerszej uwagi natomiast na grupę węgierskich obiektów z Gereny (Goriany, Horiany), Kiszombor i Karcsa, wzniesionych z cegły, z podobnym jak w Wiślicy głębokim wykrojem nisz. Kościoły te datowane dawniej bardzo wcześnie na XI w., ostatnio przypisuje się do ostatniej ćwierci XII lub początku XIII w.¹⁷

Na terenie Wiślicy znajdował się jeszcze jeden obiekt, związany z działalnością fundacyjną Kazimierza Sprawiedliwego, czyli kolegiata. Zdaniem historyków Kazimierz dokonał tutaj reformy grupy kanonickiej osadzonej przez Henryka Sandomierskiego, tworząc grupę nowego typu. Wkrótce, między 1177 a 1185 r., patronat nad kolegiatą przekazał biskupowi krakowskiemu¹⁸. Powszechnie z budowlą wystawioną przez Henryka i Kazimierza utożsamia się, odsłonięty przez A. Tomaszewskiego pod budynkiem kolegiaty gotyckiej, tzw. kościół z kryptą: jednonawową świątynię emporową z kryptą pod prezbiterium. W krypcie tej świątyni odnaleziono rytą gipsową posadzkę z przedstawieniem zapewne fundatora i jego rodziny. Jest ona datowana przez L. Kalinowskiego na lata 1175–1177 i wiązana właśnie z Kazimierzem Sprawiedliwym¹⁹. W ostatnim czasie podkreślany wpływ Heleny – żony

architekturą kościoła w Zagości a świątyniami Znojma i Wiślicy. W przypadku dwóch ostatnich podobieństwa ograniczają się do dekoracji. W rotundzie znojmskiej i w tzw. kościele z kryptą w Wiślicy istnieją przedstawienia fundatorów, umieszczone wewnątrz świątyni. Jednak zarówno technika wykonania tych przedstawień jak i ich charakter są odmienne (por. B. Klasa, *Siedziby Joannitów...*, s. 48–49). Podobieństwo rzutu rekonstruowanej rotundy (budowla IV) w Wiślicy na Regii i rotundy w Znojmie może być oczywiście przypadkowe (z uwagi na popularność tego typu budowli we wczesnym średniowieczu).

¹⁶ K. Żurowska, *Studia...*, s. 87–88; Z. Pianowski, *Sedes regni...*, s. 175–178; K. Józefowiczówna, *Sztuka w okresie wczesnoromańskim*, [w:] *Dzieje Wielkopolski, t. 1 Do roku 1793*, red. J. Topolski, Poznań 1969, s. 145, przyp. 84.

¹⁷ V. Molnar, *Romańskie rotundy na terenie średniowiecznych Węgier*, KAIU, 1968, t. 13, z. 2, s. 96–97; L. Dercsenyi, *Romanische Baukunst im Ungarn*, Budapest 1975, s. 17, 197–198; K. Kozak, *Constructions dans la Hongrie de XII–XIVe siècles des ordres de chevalerie et d'hospitaliers et leur influence*, „Acta Archaeologica Academiae Scientiarum Hungaricae” 1982, t. 34, s. 97–102.

¹⁸ T. Lalik, *Zagadnienie „vitae communis” kapituł polskich XII w.*, [w:] *Wiek średni. Medium aevum. Prace ofiarowane Tadeuszowi Manteufflowi w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1962, s. 182–183; J. Dobosz, *Działalność fundacyjna...*, s. 82–86; J. Szymański, *Kanonikat świecki w Małopolsce. Od końca XI do połowy XIII wieku*, Lublin 1995.

¹⁹ A. Tomaszewski, *Kolegiata wiślicka...*, tenże, *Romańskie kościoły z emporami zachodnimi na obszarze Polski, Czech i Węgier*, Wrocław 1974, s. 89. Płytą romańską we wnętrzu krypty kościoła romańskiego zajął się L. Kalinowski, *Speculum artis. Treści dzieł sztuki średniowiecza i renesansu*, Wrocław 1986, s. 175–226 – tam też wcześniejsza literatura.

Kazimierza na powstanie posadzki. Wedle tej koncepcji wzory miały nadejść ze Znojma gdzie zachowały się jedyne z tego okresu (obok wiślickich) przedstawienia fundatorów we wnętrzu obiektu (freski w rotundzie św. Katarzyny)²⁰.

J. Dobosz podkreślał związek Kazimierza Sprawiedliwego z akcją reformy środowiska kanonicznego w Małopolsce²¹. Z tymi działaniami związany był także konkretny ruch budowlany. Prześledzić można związek Kazimierza z kolegiatami w Sandomierzu, Opatowie i św. Floriana na Kleparzu w Krakowie²². Brak szerszych badań archeologiczno-architektonicznych skazuje dalsze rozważania na ograniczenie się jedynie do zachowanego w zasadniczym zrębie kościoła św. Marcina w Opatowie²³. Obecnie świątynia ta stanowi przykład trójnawowej bazyliki transeptowej, z dwuwieżowym masywem zachodnim. Prezbiterium świątyni zamknięte jest od wschodu ścianą prostą. Obiekt nosi ślady licznych przebudów, przemurowania okien,

²⁰ Wpływ Heleny podkreślali: T. Wasilewski, Helena księżniczka znojemska, żona Kazimierza Sprawiedliwego. *Przyczynek do dziejów stosunków polsko-czeskich w XII–XIII wieku*, „Przegląd Historyczny” 1978, t. 69, z. 1, s. 120; a także J. Dobosz, *Działalność fundacyjna...*, s. 57; por. też przyp. 15.

²¹ J. Dobosz, *Działalność fundacyjna...*, s. 82–102; por. też J. Szymański, *Kononikat świecki...*

²² Według J. Dobosza, *Działalność fundacyjna...*, Kolejna XII wieczna kolegiata małopolska, w Kielcach, była fundacją blisko związanego z Kazimierzem biskupa Gedki. J. Szymański (*Kononikat świecki...* s. 75) uznawał, iż biskup wzorował swoją akcję na działalności księcia. Jednak w świetle rekonstrukcji procesów fundacji kolegiat, dokonanej przez J. Dobosza można wysunąć hipotezę, iż to właśnie Kazimierz wzorował się na inicjatywie biskupiej. Wymienione powyżej kolegiaty ufundowano po roku 1177, zaś kolegiatę kielecką w roku 1171 (*Monumenta Poloniae Historica*, Lwów 1884 [reprint:] Warszawa 1964, s. 12) – J. Szymański, *Kononikat świecki...*, s. 75; por. też J. Dobosz, *Działalność fundacyjna...*, *passim*. Badania archeologiczne w Kielcach prowadził J. Kuczyński (*Badania archeologiczne Muzeum Świętokrzyskiego. Kielce – katedra. Badania archeologiczne w 1970 r.*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1971, t. 7, s. 119–131; tam też starsza literatura).

²³ Badania archeologiczne przy kolegiacie (obecnie katedrze) gotyckiej w Sandomierzu prowadził w roku 1961 J. Gąsowski (*Początki Sandomierza w świetle badań archeologicznych (do XIII wieku)*, [w:] *Studia Sandomierskie. Materiały do dziejów miasta Sandomierza i regionu sandomierskiego*, Sandomierz 1967, s. 181–241; E. Gąsowska, *Badania wykopaliskowe w Sandomierzu w latach 1958–1968*, „Sprawozdania archeologiczne” 1970, t. 22, s. 218–219). Nie przyniosły one odkrycia relikwii budowli romańskiej. Hipotetycznie łączy się z nią luźne elementy kamieniarki romańskiej znalezione w 1931 r. między katedrą a kościołem św. Jakuba (M. Pietrusińska, *Katalog i bibliografia zabytków*, [w:] *Sztuka polska...*, s. 753). Istnieje jednak opis tego kościoła zamieszczony w ruskim latopisie, przy okazji opisu oblężenia miasta i grodu przez Tatarów w XIII w. (por. J. Gąsowski, *Początki sandomierza...*). O odnalezieniu w Krakowie, w pobliżu kolegiaty św. Floriana elementów architektonicznych informuje W. Łuszczkiewicz (*Dwa zagubione pomniki naszej romańszczyzny w Płocku i Jędrzejowie*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce” (dalej SKHS), 1896, t. 5, s. 51). Badania ratowniczo-sondażowe prowadzono tu w latach 50. i 70., w okolicy kościoła lokalizując warstwy kulturowe datowane ceramiką na XII–XIII w. (K. Radwański, *Kraków przedlokacyjny, rozwój przestrzenny*, Kraków 1975, s. 229).

portalu zachodniego i innych elementów. Wtórnie wymurowana jest także wieża północna fasady zachodniej. Wnętrze świątyni, poza licznymi późnośredniowiecznymi i nowożytnymi elementami wyposażenia, posiada późnogotyckie i nowożytne sklepienia i jaskrawą polichromię stanowiącą zaprzeczenie romańskiego charakteru bryły zewnętrznej. Po badaniach archeologiczno-architektonicznych prowadzonych w latach 60. XX w. przez A. Tomaszewskiego i J. Kuczyńskiego znane jest pierwotne zamknięcie prezbiterium świątyni w postaci absydy i liczne ślady przemian partii zachodniej²⁴. Kwestia datowania tej świątyni jest sporna. W nowszej literaturze ścierają się dwie koncepcje: Z. Świechowskiego i A. Tomaszewskiego. Z. Świechowski wiele miejsca poświęcał analizie stylistycznej budowli i poszukiwaniu dla niej analogii w architekturze głównie krajów niemieckich. Wskazywał na elementy detalu architektoniczno-rzeźbiarskiego, wskazujące na wpływy płynące z Nadrenii i Alzacji, a zwłaszcza na aktywne tam warsztaty północnowłoskich *magistrii comacini*. Sama kolegiata opatowska miała być elementem szerszego nurtu recepcji sztuki nadreńskiej (czy raczej lombardzkiej) w Polsce w I połowie XII w. (wśród innych budowli tego nurtu wymieniał kościół w Prandocinie i bliski mu w Jędrzejowie)²⁵. A. Tomaszewski opowiadał się za datowaniem pierwszej fazy kościoła na czasy Henryka Sandomierskiego i Kazimierza Sprawiedliwego. W tej fazie świątynia zamknięta miała być od wschodu absydą prezbiterialną, zaś od zachodu posiadała otwartą arkadowo kruchtę międzywieżową. Co ciekawe, na poparcie datowania badacz ten podawał analogie katedry we Wrocławiu (tzw. walterowskiej, a ściślej do zachowanego tam fragmentu fryzu z motywem czwórliścia) i kościoła w Prandocinie (datowanego właśnie na II połowę XII w.)²⁶. Dopiero w drugiej fazie funkcjonowania budowli powstać miała północna wieża masywu zachodniego. Wtedy też zamurować miano kruchtę, a w przestrzeń międzywieżową wstawić kryptę zachodnią oraz dokonać przebudowy prezbiterium. Stać się to miało zdaniem A. Tomaszewskiego jeszcze w końcu XII lub raczej na początku XIII w. W kolejnej fazie, już w XIV w., zlikwidowano kryptę i wtórnie zmontowano w fasadzie zachodniej obecny portal. Jak wiadomo z przekazu Długosza, miał on zostać w kolejnym stuleciu pozbawiony rzeźbionych figur, które przypominać miały templariuszy,

²⁴ A. Tomaszewski, J. Kuczyński, *Sprawozdanie z badań przeprowadzonych w okresie od 30 czerwca do 10 lipca 1964 r. nad architekturą romańską w Opatowie*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1966, t. 3, s. 105–126; A. Tomaszewski, *Romańskie kościoły...*, s. 98–99; tenże, *Sub habitu templarorum – porta occidentalis ecclesiae Opatoviensis*, [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, Warszawa 1991, s. 295–303.

²⁵ Z. Świechowski, *Architektura kolegiaty w Opatowie i jej geneza*, [w:] *Opatów. Materiały z sesji 700-lecia miasta*, red. F. Kiryk, Sandomierz 1985, s. 11–20.

²⁶ A. Tomaszewski, *Romańskie kościoły...*, s. 98–99; tenże, *Sub habitu...*, s. 298.

a które A. Tomaszewski skłonny jest wiązać z postaciami świętych rycerzy (choćby patrona kościoła – św. Marcina) lub fundatora, księcia – krzyżowca – Henryka Sandomierskiego. Należy dodać, że datowanie to zostało przyjęte przez innych badaczy architektury²⁷.

Wydaje się, że odnośnie do datowania tezy A. Tomaszewskiego są nieco lepiej udokumentowane. Występowanie określonych detali w budowlach nadreńskich w 1 ćwierci XII w. nie musi oznaczać, iż pojawią się one rychło również na peryferiach Europy, na swego rodzaju kulturowej prowincji, jaką były ziemie ówczesnej Polski. Co więcej, datowanie Tomaszewskiego potwierdzają studia historyków, w szczególności J. Dobosza. Ukazuje to małą „czułość chronologiczną” metod datowania opartych na kryteriach stylistycznych. Nasuwa to także nieco głębsze refleksje: dwaj wybitni historycy architektury, dysponując tymi samymi danymi, datują te same obiekty, zaś różnica między ustalonymi datami wynosi przynajmniej 50 lat. Dla archeologa lub historyka sztuki nie jest to może dużo i zasadniczo mieści się w „granicach błędu”, mowa tutaj jednak o życiu przeszło dwóch pokoleń...

Z problematyką fundacji kolegiat realizowanych przez Kazimierza Sprawiedliwego łączy się kwestia kościołów jednonawowych. W dokumencie wymieniającym uposażenie kolegiaty sandomierskiej z 1191 r.²⁸ wymienione są kościoły (określane nazwą *capella*): w Żarnowie, Połańcu, Świerzach, Świeciechowie, Zawichoście (św. Maurycego) i Sandomierzu (św. Jana i św. Mikołaja). Jak się przyjmuje, świątynie te pochodzą prawdopodobnie z nadania Kazimierza Sprawiedliwego, poczynionego przy okazji fundacji kolegiaty²⁹. Inne źródła historyczne nie mówią nic o czasie ich fundacji. Pewną wskazówką odnośnie do kościoła w Świerzach może być wzmianka o odbywającym się tam wkrótce przed 1187 r. (kiedy to zmarł biskup Lupus biorący w nim udział) wiecu w tej miejscowości³⁰. T. Lalik przypuszczał, iż świadczy to o istnieniu tam kościoła³¹. Możliwe jednak, iż był on właśnie wtedy konsekrowany, o czym nie zachowały się żadne wzmianki. Praktyka odbywania wieców połączonych z konsekracją kościoła była w tym okresie częsta, o czym świadczą podobne wydarzenia jakie miały miejsce przy okazji konsekracji kolegiaty w Sandomierzu w roku 1191 i w Jędrzejowie w 1167 r. (o czym szerzej poniżej). Nie można więc wykluczyć, iż kościół

²⁷ A. Tomaszewski, *Sub habitu...*, s. 298–302; tenże, *Romańskie kościoły...*, s. 99. Por. choćby: M. Pietrusińska, *Katalog...*, s. 738–739; J. Zachwatowicz, *Architektura*, [w:] *Sztuka polska...*, s. 113–114.

²⁸ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 1, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876, nr 2.

²⁹ J. Dobosz, *Działalność fundacyjna...*, s. 94; T. Lalik, *Sandomierskie we wcześniejszym średniowieczu*, [w:] *Studia sandomierskie...*, s. 63–65.

³⁰ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, t. 2, Kraków 1886, nr 375.

³¹ T. Lalik, *Sandomierskie...*, s. 64.

w Świerzach mógł powstać w wyniku akcji budowlanej Kazimierza, który przekazał rychło taki właśnie „nowy” obiekt na uposażenie zakładanej przez siebie kolegiaty.

Inny kościół z tej listy, św. Mikołaja w Żarnowie, zachował się, przynajmniej częściowo, do dnia dzisiejszego. Zachodnia część romańskiej świątyni wtopiona została w transept nowej, wzniesionej przez S. Szyllera w początkach XX w. Dysponujemy także XIX-wieczną dokumentacją zabytku, sprzed okresu przebudowy, sporządzoną przez Władysława Łuszczkiewicza³². W rekonstrukcji A. Tomaszewskiego świątynia ta pierwotnie składała się z prostokątnej nawy (6,4 × 12,0 m) zamkniętej od wschody krótkim, nie wyodrębnionym prezbiterium i prawdopodobnie absydą. Od zachodu do nawy przylegała okrągła wieża mieszcząca klatkę schodową. Nawa wyposażona była w podsklepioną krzyżowo emporę zachodnią, wspartą na osiowo ustawionym filarze. Zachowane wewnętrzne pilastry dzielące nawę na dwa jednakowe przęsła i odpowiadające im zewnętrzne lizeny-skarpy świadczą, zdaniem A. Tomaszewskiego, o zamiarze przykrycia nawy dwoma polami sklepienia krzyżowego³³. Przy świątyni nie prowadzono badań wykopaliskowych, stąd datowanie kościoła należy oprzeć jedynie na kryteriach architektonicznych. Także tutaj istnieją rozbieżności w ocenie badaczy problemu. Z. Świechowski skłonny był datować świątynię na I połowę XII w.³⁴ A. Tomaszewski datował ją na lata 1170–1191 lub dopiero na wiek XIII, a wtedy „pod posadzką kościoła (powinny tkwić) relikty wcześniejszej świątyni książęcej” znanej z dokumentu z 1191 r.³⁵ Uznał on próby wcześniejszego datowania świątyni za podejmowane „pod sugestią analogii Inowłódza” (gdzie zachowała się świątynia o zbliżonym układzie wiązana z Władysławem Hermanem lub raczej Bolesławem Krzywoustym). Tymczasem analogie czeskie świadczą o tym, iż przesklepienie nawy kościoła było możliwe dopiero w II połowie XII w.³⁶ Można więc podtrzymać datowanie świątyni na II połowę XII w. i wiązanie jej z Kazimierzem Sprawiedliwym. Datowanie na II połowę XII w. proponował też A. Grzybkowski, który analogii do Inowłódza i Żarnowa poszukiwał wśród budowli saskich, wschodnioangielskich i czeskich (rotundy w Jemnicach i na górze Říp)³⁷.

Ostatnie badania archeologiczne pozwalają na poszerzenie zasobu dostępnych źródeł o kościół św. Maurycego w Zawichoście. Jego relikty

³² W. Łuszczkiewicz, *Kościół parafialny w Żarnowie i reszty tamtejszego zamku*, SKHS, 1891, t. 4, s. 118–137.

³³ Tamże, s. 123–131; Tomaszewski, *Romańskie kościoły...*, s. 80–81.

³⁴ Z. Świechowski, *Budownictwo romańskie w Polsce. Katalog zabytków*, Warszawa 1963; s. 357; tenże, *Sztuka romańska w Polsce*, Warszawa 1990, s. 133–134. Datowanie to opierało się na kryteriach stylistycznych, zwłaszcza detalu architektoniczno-rzeźbiarskiego.

³⁵ A. Tomaszewski, *Romańskie kościoły...*, s. 81.

³⁶ Tamże.

³⁷ A. Grzybkowski, *Kościół św. Idziego w Inowłodzu*, KAiU, 1981, t. 26, z. 3–4, s. 193–219.

zostały zidentyfikowane w pobliżu romańskiego kościoła NPMarii i opublikowane przez W. Koziejowskiego³⁸. W latach 1994, 1996–1999 przeprowadzono tutaj badania archeologiczne pod kierownictwem Stanisława Tabaczyńskiego. Brak jeszcze przygotowywanej monografii stanowiska sprawia, iż poniższe uwagi odnoszące się do jego chronologii mają charakter wybitnie hipotetyczny. W wyniku badań ustalono, iż wzniesienie murowanej świątyni poprzedziła warstwa kulturowa z ceramiką wczesnośredniowieczną, stanowiąca ślad po wcześniejszym osadnictwie. Dopiero w następnej fazie użytkowania terenu wzniesiono kamienną świątynię na planie tetrakonchosu, o kwadratowej nawie. Zachowały się z niej fragmenty murów fundamentowych i partii naziemnych nawy, absydy zachodniej i północnej. Stwierdzono, iż założenie zostało w trakcie użytkowania przekształcone przez wbudowanie do wnętrza absydy zachodniej kolumnienek przyściennych, podtrzymujących – zdaniem badaczy obiektu – empore sklepioną krzyżowo. Wokół świątyni rozciągał się cmentarz, którego najstarsze pochówki datowane są na XI, względnie przełom XI i XII w.³⁹

Początki świątyni zostały powiązane z fundacją Bolesława Chrobrego (czy dotyczyły one zachowanego reliktu?) i wydarzeniami zjazdu gnieźnieńskiego (wezwanie św. Maurycego miało być inspirowane cesarskim podarunkiem świętej włóczni dla polskiego władcy⁴⁰). Brak jeszcze opracowania pozyskanej ceramiki ze stanowiska, ale zdaniem A. Buko należy ją datować nie wcześniej niż na XII i początek XIII w.⁴¹ Niewątpliwie konstrukcja murów *opus emplectum*, z licem z regularnych ciosów kamiennych, w jakiej wzniesiono ściany naziemne świątyni, występuje dopiero od około połowy XI w. (najwcześniej w Małopolsce w bazylice tzw. św. Gereona na Wawelu, łączonej z Kazimierzem Odnowicielem⁴²). Kościół w Zawichoście należy więc datować między połową XI a XIII w. (kiedy został zniszczony przez obsunięcie skarpy wiślanej), a dokładniej do 1191 (pierwsza wzmianka). Wezwanie św. Maurycego związane jest raczej z XII w., gdyż z tego okresu

³⁸ W. Koziejowski, *Zawichost romański. Badania architektoniczne w kościołach Najświętszej Panny Marii i Świętej Trójcy oraz „budowli na krawędzi skarpy wiślanej” (św. Maurycy?) w Zawichoście w okresie od września 1992 do grudnia 1993 roku*, „Roczniki Humanistyczne” 1994, t. 23, z. 5, s. 369–395.

³⁹ E. i S. Tabaczyńscy, *Zawichost – „caput terrae Sandomiriensis”?*, [w:] *Szkice Zawichojskie*, red: T. Dunin-Wąsowicz, S. Tabaczyński, Zawichost 1999, s. 192–198; S. Tabaczyński, *Tetrakonchos z empore zachodnią na krawędzi skarpy wiślanej w Zawichoście*, [w:] *Osadnictwo i architektura...*, s. 191–198; M. Piotrowski, *Cmentarzysko odkryte przy relikcie kościoła św. Maurycego w Zawichoście. Badania 1996–1998*, [w:] *Szkice zawichojskie...*, s. 230.

⁴⁰ E. i S. Tabaczyńscy, *Zawichost...*, s. 195; por. T. Lalik, *Zawichost we wcześniejszym średniowieczu*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” (dalej KHKM), 1992, t. 40, nr 2, s. 138.

⁴¹ A. Buko, *Małopolska „czeska” i Małopolska „polańska”*, [w:] *Ziemie polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, red. H. Samsonowicz, Kraków 2000, s. 159.

⁴² Z. Pianowski, *Sedes regni...*, s. 22.

pochodzą inne znane z Polski kościoły o tym *patrocinium* (we Wrocławiu i Pyrzycach)⁴³. Pojawia się wtedy obok innych „rycerskich” wezwań kościołów: św. Floriana czy św. Marcina. Co ciekawe, wezwania te wydają się być związane z ruchem krucjatowym i jego polskimi propagatorami Henrykiem Sandomierskim i Kazimierzem Sprawiedliwym.

Kwestią, która stawia pod znakiem zapytania wczesne, XI-wieczne datowanie kościoła są analogie z krajów ościennych. Twierdzenia o unikalności tego typu architektonicznego są nie do końca uzasadnione⁴⁴. Typ ten występuje na obszarze całego świata chrześcijańskiego od okresu antycznego w głąb średniowiecza⁴⁵, od Półwyspu Iberyjskiego po Armenię i Gruzję. Najbliższe analogie terytorialne i formalne można znaleźć za południowymi granicami naszego kraju. Tetrakonchos odkryty w pobliżu klasztoru benedyktynów obrządku słowiańskiego w Szawie wzniesiono na rzucie prostokąta o wymiarach 11,7 × 12,2 m z przylegającymi do niego absydami. Według K. Reichertovej nosił on prawdopodobnie wezwanie Św. Krzyża i jest datowany na około 1070 r. Jak o tym świadczą liczne pochówki, zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz kościoła, pełnił on funkcję kaplicy grobowej, związanej z przyklasztorną osadą laicką⁴⁶. Wzorem dla tej świątyni miał być tetrakonchos odsłonięty podczas badań archeologicznych w Szekesfehervar (datowany niepewnie na 2 połowę X w.)⁴⁷. Z terenu Czech i Moraw znana jest duża liczba tego typu założeń z XII w. Można tutaj wymienić kościół św. św. Piotra i Pawła w Řeporyjích pod Pragą z około połowy XII w.⁴⁸ Inny tetrakonchos, noszący wezwanie św. Jana Chrzciciela na Zábradli, znajdował się na praskim Starym Mieście i związany jest z fundacją biskupa

⁴³ T. Lalik, *Zawichost...*, s. 138.

⁴⁴ R. Kunkel, *Analogie europejskie tetrakonchosu zawichojskiego*, [w:] *Szkice zawichojskie...*, s. 221–226; S. Tabaczyński, *Tetrakonchos z emporą...*, s. 196.

⁴⁵ T. Rodzińska-Choraży sklasyfikowała ten typ budowli do grupy krzyżowo-konchowych, zawierającej obiekty o nawie zarówno na planie czworoboku jak i koła (jak choćby wawelska rotunda św. św. Feliksa i Adaukta). W grupie tej wydzieliła dwa zasadnicze warianty: z obejściem (jak słynny San Lorenzo w Mediolanie) i bez niego (jak w Zawichoście), gdzie wzorem byłby martyrium św. Jana Chrzciciela w Jerozolimie (T. Rodzińska-Choraży, *Baptysterium*, [w:] *Początki chrześcijaństwa...*, s. 159–160).

⁴⁶ K. Reichertová, *Stavební rozbor a archeologický výzkum šazavského kláštera*, [w:] *Šázava památník staroslověnské kultury v Čechách*, Praha 1988, s. 186–212; też, *Šázavská tetrakoncha sv. Kříže*, [w:] *Šázava...*, s. 213–249; P. Sommer, *Benediktinské opatství v Šázavě a jeho laické zázemí*, [w:] *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym*, Opole–Wrocław 1996, s. 419–424. Podobnie jak bliźniacza kaplica Sainte Croix w Montmajour (Francja) w stosunku do klasztoru Notre Dame, datowana na 2 połowę XII w. (B. i U. Laule, *Architektura romańska w Niemczech*, [w:] *Sztuka romańska. Architektura – rzeźba – malarstwo*, red: R. Toman, Koln 2000, s. 166, 169).

⁴⁷ K. Reichertová, *Šázavská tetrakoncha...*, s. 218–223.

⁴⁸ A. Merhautova, *Raně středověka architektury v Čechách*, Praha 1971, s. 305.

praskiego Hermana, z I połowy XII w.⁴⁹ Kolejny pochodzi z Řezna, gdzie pełnił funkcję kaplicy pogrzebowej. Nosi on wezwanie Wszystkich Świętych i został wzniesiony z inicjatywy biskupiej około 1160 r.⁵⁰ Podobny, także na Morawach, pochodzi z Řeznovici, nosi wezwanie św. św. Piotra i Pawła i jest datowany na ostatnią tercję XII w. W zasadniczym zrębie zachował się do dzisiaj, a nad kwadratową nawą wznosi się tutaj charakterystyczna ośmioboczna wieża⁵¹. Podobnie wplanowana jest też górna kondygnacja dwupoziomowej kaplicy zamku Blatá⁵². Na XI lub XII wiek datowany jest kościół w miejscowości Chrast nad Hornádom na Spiszu, łączony z fundacją rycerską i również zachowany w dużej mierze do dzisiaj⁵³. K. Reichertová podaje jeszcze przykłady kościoła zamkowego z Trenczyna i z Vlinevsi (tutaj do kwadratowej nawy przylegają nie absydy lecz czworoboczne aneksy), od zachodu wyposażony w wieżę⁵⁴. Zdaniem tej badaczki ten typ świątyni dotarł do Czech z Węgier w 2 połowie XI w. właśnie z Węgier, gdzie miał być wynikiem kontaktów ze światem bizantyńskim⁵⁵. Wydaje się jednak, że jest on szczególnie związany z terenami Lombardii (wymienić tutaj można choćby baptysteria w Galliano i Biella z początków XI w.⁵⁶) i być może właśnie stąd trafił do Europy Środkowej wraz z mistrzami kamieniarskimi. Jego rozpowszechnienie w Czechach, na Morawach i Słowacji może sugerować, iż dotarł on do Zawichostu właśnie z południa. Biorąc pod uwagę rodzinne koneksje Kazimierza Sprawiedliwego i fakt, iż większość tych budowli pochodzi właśnie z XII w. nie można wykluczyć, iż kościół w Zawichoście wzniesiono właśnie w okresie panowania tego księcia, z inspiracji żony – Heleny.

Podsumowując rozważania dotyczące kościołów wymienionych w dokumencie z 1191 r., zauważyć można, iż istnieją pewne przesłanki świadczące o tym, że przynajmniej trzy z wymienionych kościołów (w Świerzach, Żarnowie i Zawichoście) zostały podarowane kolegiacie właśnie przez Kazimierza, i co więcej, przez niego zostały ufundowane. Jeśli tak istotnie było, podkreśla to wagę, jaką książę przykładał do uposażenia jednej ze swych najważniejszych fundacji, czyli kolegiaty sandomierskiej.

J. Dobosz zwraca uwagę na udział Kazimierza Sprawiedliwego w sprowadzeniu i ulokowaniu w Małopolsce pierwszych konwentów mnichów

⁴⁹ Tamże, s. 250; V. Chaloupecki, J. Kvet, V. Mencl, *Praha romanska*, Praha 1949, s. 100.

⁵⁰ K. Reichertová, *Sázavská tetraoncha...*, s. 216.

⁵¹ Z. Kudelka, *Romanská architektura na Moravě*, [w:] *Dějiny českého výtvarného umění*, t. 1, Praha 1984, s. 78–79.

⁵² A. Merhautová, *Raně středověká...*, s. 96–97; D. Menclova, *České hrady*, t. 1, Praha 1972, s. 85–87.

⁵³ M. Slivka, *Výsledky výskumu kostola v Chrastii nad Hornádom*, okr. Sp. Nova Ves, „*Archaeologia Historica*” 1982, t. 7, s. 385–413.

⁵⁴ K. Reichertová, *Sázavská tetraoncha...*, s. 216–217.

⁵⁵ Tamże, s. 218–244.

⁵⁶ G. Mazzariol, T. Pignatti, *Storia dell'arte italiana*, vol. 1, b.m.w., 1960, s. 286–287.

cysterskich. Od 2 połowy XII stulecia klasztory „szarych mnichów” zaczęły pojawiać się w Polsce, co wiązać chyba należy ze szczególnym rozkwitem tego zakonu w latach działalności Bernarda z Clairvaux⁵⁷. Książę zetknął się z cystersami już w 1167 r. w Jędrzejowie, podczas wiecu, jaki odbył się z okazji konsekracji kościoła klasztorowego przeznaczonego dla konwentu osadzonego tutaj z inicjatywy arcybiskupa Janika Gryfity⁵⁸. Podczas tego właśnie zjazdu Kazimierz poczynił dla klasztoru pewne nadania.

Już w latach międzywojennych krakowski architekt Z. Gawlik dokonał odkrycia zachodniej partii kościoła romańskiego wtopionego w bryłę późniejszej (XIII-wiecznej) bazyliki klasztornej. Odślonięte zostały fragmenty tzw. absydy zachodniej i wznoszącej się nad nią ośmiobocznej wieży, przyległe partie nawy i empory zachodniej. Odkrycie tego tzw. kościoła przedcysterskiego zostało opublikowane przez T. Szydłowskiego, który zauważył jego podobieństwo do niezbyt odległego kościoła w Prandocinie⁵⁹. Od tego czasu kościół był wielokrotnie publikowany w opracowaniach architektury romańskiej w Polsce, pomimo, iż znana była jedynie jego partia zachodnia. Znowu zarysowały się dwie koncepcje dotyczące jego datowania i pierwotnej funkcji. Wedle pierwszej kościół został wzniesiony w 1 połowie XII w. (w 1 ćwierci stulecia). Datowanie takie wspierają wzmianki mówiące, iż został on konsekrowany przez biskupa krakowskiego Maura⁶⁰. Miał on być związany z gródkiem rycerskim – siedzibą rodową Gryfitów (z tego rodu pochodzili fundatorzy klasztoru – Janik i jego brat Klemens), a dopiero około 1149 r. został przekazany cystersom. Taki pogląd reprezentowali historycy architektury: Z. Świechowski i J. Zachwatowicz⁶¹. Druga koncepcja, autorstwa A. Tomaszewskiego, zakładała wzniesienie kościoła od początku z przeznaczeniem dla przybywającego konwentu, w 2 połowie XII w. świątynia miała być konsekrowana podczas wiecu w 1167 r. Obecność absydy zachodniej sugerowała dwuchórowe założenie,

⁵⁷ Por. choćby: A. M. Wyrwa, *Rozprzestrzenianie się cystersów w Europie Zachodniej i na ziemiach polskich*, [w:] *Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1992, s. 25–62.

⁵⁸ J. Dobosz, *Działalność fundacyjna...*, s. 64–66; tenże, *Proces fundacyjny i pierwotne uposażenie opactwa cystersów w Jędrzejowie*, [w:] *Cystersi w Polsce. W 850-lecie fundacji opactwa jędrzejowskiego*, red. D. Olszewski, Kielce 1990, s. 40–91; tenże, *Kościół jako element uposażenia klasztorów cysterskich w Polsce w XII i początkach XIII wieku*, [w:] *Nihil superfluum esse. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Jadwidze Krzyżaniakowej*, red. J. Strzelczyk, J. Dobosz, Poznań, s. 188–189.

⁵⁹ T. Szydłowski, *Pomniki architektury epoki piastowskiej w województwie krakowskim i kieleckim*, Kraków 1928, s. 23.

⁶⁰ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, t. 2, Kraków 1886, nr 372; J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. 3, wyd. A. Przeździecki, L. Łętowski, J. Muczowski, Cracoviae 1964, s. 362.

⁶¹ Z. Świechowski, *Znaczenie kościoła w Prandocinie*, KAiU, 1956, t. 1, z. 1, s. 20–22; J. Zachwatowicz, *Architektura...*, s. 137–138.

co potwierdzać miało fakt fundacji przez Janika, związanego przecież z fundacją dwuchórowej bazyliki w Tumie. Co więcej, nie może być mowy o pierwotnej funkcji świątyni jako kościoła grodowego, gdyż brak jest jakichkolwiek dowodów na to, iż w Jędrzejowie (Brzeźnicy) istniał kiedykolwiek dwór obronny Gryfitów⁶². Na tym etapie wszelkie wnioskowanie dotyczące kościoła miało miejsce na bazie analogii z Prandocina, powszechnie uważanego za wzór dla obiektu z Jędrzejowa (tezę taką opublikował Z. Świechowski i nikt dotąd jej nie podważył). Także w Prandocinie domyślano się istnienia obronnego dworu rycerskiego („gródka”) związanego z komesem Prandotą Starszym. A. Tomaszewski prowadził w Prandocinie badania archeologiczno-architektoniczne. Ujawniły one pierwotne zamknięcie partii wschodniej kościoła z prostokątnym, wyodrębnionym prezbiterium z absydą oraz zaprzeczyły możliwości istnienia tam owego „gródka”⁶³.

W roku 1977 prowadząc badania ratownicze związane z zakładaniem w nawie bazyliki cysterskiej ogrzewania Z. Lechowicz odsłonił relikty fundamentów zamknięcia partii wschodniej kościoła „przedcysterskiego” w Jędrzejowie. Okazało się, że sposób zamknięcia partii wschodniej odbiega od znanego z Prandocina. Absyda prezbiterialna przylega tutaj do muru tęczowego, oddzielającego ją bezpośrednio od nawy (a więc bez wydzielonego prostokątnego prezbiterium). Cecha ta została przez odkrywcę, a później przez Z. Świechowskiego, uznana za archaiczną, co w powiązaniu z „niecysterskim” planem założenia, dało asumpt do datowania go na I ćwierć XII w. (lata 1109–1118, kiedy miał go konsekrować Maur)⁶⁴.

Tymczasem erozji uległa także teza o jednonawowych założeniach dwuchórowych. Zdaniem R. Kunkla i A. Grzybkowskiego są one jedynie formą wtopionej w bryłę wieży zachodniej, zaś w Jędrzejowie, przestrzeń zachodniej absydy jest oddzielona od nawy murem⁶⁵. Za wcześniejszym datowaniem tzw. kościoła I w Jędrzejowie opowiedzieli się dodatkowo badacze prowadzący tam od 1994 r. badania archeologiczno-architektoniczne⁶⁶ i choć nie można wykluczyć takiej interpretacji najstarszego kościoła w Jędrzejowie należy pamiętać o jej słabych punktach:

⁶² A. Tomaszewski, *Romańskie kościoły...*, s. 124–128.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Z. Lechowicz, *Wyniki badań archeologicznych w Jędrzejowie (pierwotnie Brzeźnicy)*, „Sprawozdania Archeologiczne”, 1982, t. 34, s. 224–231; por. Z. Świechowski, *Pierwotny kształt i chronologia kościoła grodowego w Prandocinie*, KAiU, 1985, t. 30, z. 3, s. 211–215.

⁶⁵ M. Brykowska, R. Kunke, *Sprawozdanie z praktyk inwentaryzacyjnych Instytutu Historii Architektury i Sztuki Politechniki Warszawskiej w 1991 r.*, KAiU 1992, t. 37, z. 3, s. 298–301.

⁶⁶ B. Kwiatkowska-Kopka, *Klasztor cystersów w Jędrzejowie w świetle badań archeologiczno-architektonicznych*, [w:] *Osadnictwo i architektura...*, s. 249–250.

Po pierwsze „niecysterski” plan kościoła I nie jest żadnym argumentem. Po włączeniu go do bazyliki klasztornej w XIII w. zachowano wszystkie „niezgodne z regułą” elementy: wieżę zachodnią i emporę. Analogia niewątpliwie cysterskiego założenia – oratorium w Łeknie, tzw. fazy A1, ukazuje równie „niecysterski” kościół o planie charakterystycznym raczej dla wiejskich kościołów parafialnych: z prostokątną nawą, wyodrębnionym prezbiterium zakończonym absydą i kruchtą zachodnią. Zdaniem A. Wyrwy cystersi nie próbowali adoptować w Łeknie starszej rotundy, lecz od razu wzniesli (lub wzniesiono dla nich) ten właśnie kościół. W XIII w. został on rozbudowany w kierunku zachodnim⁶⁷.

Po drugie, nie jest możliwe funkcjonowanie kościoła I w Jędrzejowie jako świątyni dworskiej w ufortyfikowanym „gródki rycerskim” z I połowy XII w. Brak jest z terenów Polski jakichkolwiek analogii do takiej siedziby, co więcej, badacze tej problematyki są zgodni, iż takie dwory zaczęły powstawać u nas dopiero około połowy XIII w.⁶⁸ W wieku XII polscy możni zamieszkiwali w nieobronnych dworach skupionych w bezpośredniej bliskości dworów książęcych, w głównych grodach państwa: Krakowie, Wrocławiu czy Płocku⁶⁹. Kościoły takie jak w Jędrzejowie, a także w Prandocinie czy Skalbmierzu, mogły być związane wyłącznie z dworem nieobronnym (jeśli taki tutaj istniał na co brak dowodów) i pełnić wobec niego funkcje schronieniowe⁷⁰, obok oczywiście duszpasterskich czy parafialnych (związanych z tworzeniem zrębów sieci parafialnej⁷¹).

Po trzecie, jeśli rację miał Z. Świechowski, uważając kościół w Jędrzejowie za naśladownictwo Prandocina, to ten drugi musiałby powstać w pierwszym dziesięcioleciu XII w. Byłby to najstarszy w Polsce kościół jednonawowy z wyodrębnionym, prostokątnym prezbiterium. Zdaniem historyków architektury świątynie takie pojawiają się u nas około połowy XII w., zaś

⁶⁷ Por. A. M. Wyrwa, *Badania archeologiczno-architektoniczne w lekneńskim kompleksie osadniczym w świetle najnowszych badań*, [w:] *Osadnictwo i architektura...*, s. 118.

⁶⁸ L. Kajzer, *W sprawie genealogii wiejskiej siedziby obronnej w Polsce*, KHKM, 1972, t. 20, s. 451–465; tenże, *Zamki i społeczeństwo. Przemiany architektury i budownictwa obronnego w Polsce w X–XVIII wieku*, Łódź 1993, s. 105–107; S. Kołodziejski, *Średniowieczne rezydencje obronne możnowładztwa na terenie województwa krakowskiego*, Kraków 1994, s. 53–58.

⁶⁹ Por. przyp. 68; A. Wędzki, *Ze studiów nad rezydencjami możnowładczymi i rycerskimi na ziemiach polskich w XI–XII wieku*, „*Slavia Antiqua*” 1978, t. 25, s. 175–180; J. Piekalski, *Od Kolonii do Krakowa. Przemiana topografii wczesnych miast*, Wrocław 1999, s. 131.

⁷⁰ S. Kołodziejski, *Średniowieczne rezydencje...*, s. 58; A. Tomaszewski, *Romańskie kościoły...*, s. 256.

⁷¹ Por. L. Kajzer, *Jeszcze o 70 kościołach fundacji Piotra Włostowica (uwagi na marginesie studium Janusza Bieniaka)*, KHKM, 1991, nr 2, s. 183–184.

upowszechniają dopiero w wieku XIII⁷². Oczywiście tak wczesne datowanie Prandocina wykluczają także badania archeologiczne A. Tomaszewskiego⁷³.

Po czwarte, pamiętać należy, że wczesne datowanie, wysunięte przez Z. Świechowskiego i podtrzymywane obecnie przez archeologów, nie ma solidnej podstawy w analizie źródeł archeologicznych. Nie jest bowiem możliwe datowanie kościoła I na podstawie stratygrafii (brak jest warstw odpowiadających fazom wznoszenia i użytkowania obiektu⁷⁴) i materiału uchemego (nie jest on zbyt liczny i co ważniejsze mało charakterystyczny). Natomiast jeśli rację mają historycy architektury, podkreślając wspólnotę warsztatową świątyń w Jędrzejowie, Prandocinie i Opatowie⁷⁵, to wydaje się, iż lepiej osadzona w realiach historycznych jest propozycja datowania tych kościołów na lata 50–60. XII w.

Oczywiście przy obecnym stanie badań trudno jest wyrokować o dacie powstania i pierwotnej funkcji Jędrzejowa I. Nie można wykluczyć datowania na 1 ćwierć XII wieku, jednak bardzo prawdopodobne jest także datowanie późniejsze, z konsekracją w 1167 r. Kościół w pierwszym przypadku mógł pełnić funkcje parafialne lub być związany z nieobronnym dworem możnowładczym (co wydaje się być mniej prawdopodobne), w drugim związany by był z procesem fundacji klasztoru cysterskiego. Wówczas biskup Maur konsekrował by w początkach XI w. nie zachowaną i nieznaną badaczom świątynię drewnianą.

Kazimierz Sprawiedliwy związany był także z powstaniem pozostałych „małopolskich cór Morimundu”: klasztorów w Sulejowie, Koprzywnicy i Wąchocku. Sulejów był bezpośrednią fundacją księcia z lat 1176–1177/1178⁷⁶, a Wąchock biskupa krakowskiego Gedki z 1179 r. Zdaniem J. Dobosza biskup współpracował z księciem, który nadał nowo zakładanej instytucji pewne immunitety⁷⁷. Klasztor w Koprzywnicy był fundacją możnowładczą komesa Mikołaja z rodu Bogoriów, wspartą przez Kazimierza Sprawiedliwego i biskupa Gedkę, którzy mogli pośredniczyć w rozmowach między fundatorem a kapitułą zakonu. Książę wyposażył nową instytucję w zwolnienia immunitetowe, zaś biskup nadał dziesięciny. Prawdopodobnie do fundacji doszło około roku 1184, w związku ze sprowadzeniem do Polski relikwii

⁷² K. Żurowska, *Kościół św. Mikołaja w Wiślicy na tle romańskich jednonawowych budowli sakralnych*, [w:] *Wiślica nowe badania...*, s. 57–60.

⁷³ A. Tomaszewski, *Romańskie kościoły...*, s. 124–128.

⁷⁴ Por. Z. Lechowicz, *Wyniki badań...*

⁷⁵ Z. Świechowski, *Architektura kolegiaty w Opatowie...*, s. 19; tenże, *Pierwotny kształt...*, s. 215.

⁷⁶ J. Dobosz, *Działalność fundacyjna...*, s. 66–74.

⁷⁷ Tamże, s. 74–77; J. Dobosz, *Wokół fundatora i początków klasztoru cystersów w Wąchocku*, [w:] *Scripta Minora*, t. 2, red. B. Lapis, Poznań 1998, s. 37–48.

św. Floriana, którego wezwanie nosi, obok maryjnego, kościół klasztorny⁷⁸.

Badania archeologiczne prowadzone w Sulejowie, Wąchocku i Koprzywnicy nie ujawniły relikwów, architektury, które można by pewnie datować na okres fundacji. W taki sposób datowano dawniej tympanon wmurowany nad bocznym portalem fasady zachodniej⁷⁹, uznając go za jedyną pozostałość starszego oratorium z XII w. Nowsze badania wykluczyły jednak taką możliwość⁸⁰. W Wąchocku sytuacja jest nieco bardziej skomplikowana. Badania archeologiczne jakie prowadziła tutaj w latach 1962–1967 (z przerwami) Krystyna Białoskórska doprowadziły do odsłonięcia warstw kulturowych i obiektów interpretowanych przez autorkę jako pozostałości pierwszej, prowizorycznej, drewnianej zabudowy opactwa i datowanych na ten okres trzech pochówków. Już wtedy wyniki badań budziły pewne kontrowersje, nawet wśród członków ekipy badawczej⁸¹. Efekty późniejszych prac były nieco bardziej zaskakujące. K. Białoskórska opublikowała w 1979 r. pracę zawierającą koncepcję istnienia w XI w. na terenie przyszłego klasztoru okazałej rezydencji książęcej. Koncepcja ta została sceptycznie przyjęta w środowisku archeologów i historyków architektury⁸², natomiast wsparł ją swoim autorytetem wybitny historyk Gerard Labuda⁸³. Szczęśliwie dla zabytku klasztoru wąchockiego zajął się Z. Pianowski, prowadząc tam w latach

⁷⁸ J. Dobosz, *Działalność fundacyjna...*, s. 77–80. Nieznany skryba, autor *Spominek Koprzywnickich*, pod datą 1207 r. odnotował dwa, jego zdaniem, najważniejsze wydarzenia tego roku: *Ierusalem Sancta a Sarracenis capitur, et monasterium in Coprzywnica fundatur*, co wiązać chyba należy z zakończeniem jakiegoś etapu budowy opactwa (*Monumenta Poloniae Historica*, t. 3, Lwów 1878, [reprint: Warszawa 1961, s. 134]).

⁷⁹ T. Szydlowski, *Pomniki architektury...*, s. 50; Z. Świechowski, *Opactwo sulejowskie. Monografia architektoniczna*, Poznań 1954, s. 23–28.

⁸⁰ J. Augustyniak, A. Grzykowski, R. Kunkel, *Marginalia Sulejowiana*, [w:] *Cystersi w kulturze...*, s. 354–358.

⁸¹ K. Białoskórska, *Opactwo cysterskie w Wąchocku w świetle najnowszych badań archeologicznych i architektonicznych*, ZBnPŚ. Sprawozdania 1964–1965, Warszawa 1968, s. 69–70; też, *Sprawozdanie z badań archeologiczno-architektonicznych w opactwie OO. cystersów w Wąchocku w 1966 roku (kampania IV, 15 lipca – 23 listopada)*, ZBnPŚ, Sprawozdania 1964–1965, s. 275–276; por. O. Lipińska, głos w dyskusji, ZBnPŚ. Sprawozdania 1964–1965, s. 152.

⁸² K. Białoskórska, *Wąchocka rezydencja książęca. Nieznany epizod z dziejów Polski wczesnopiastowskiej*, „Biuletyn Historii Sztuki” (dalej BHS), 1979, t. 43, nr 1, s. 135–178; polemika: P. Gartkiewicz, A. Grzykowski, R. Kunkel, J. Widawski, *Do redakcji „Biuletynu Historii Sztuki”*, BHS, 1981, t. 43, nr 1, s. 98–102; odpowiedź: K. Białoskórska, *W związku z pismem w sprawie artykułu o wczesnopiastowskiej rezydencji w Wąchocku*, BHS, 1981, t. 43, nr 1, s. 103; por. też. M. Konopka, *List do redakcji*, BHS, 1983, t. 45, nr 2, s. 245–247.

⁸³ G. Labuda, *W sprawie osoby fundatora i daty powstania najstarszych (przedcysterskich) budowli sakralno-pałacowych w Wąchocku*, BHS, 1983, t. 45, nr 3–4, s. 251–255; por. K. Białoskórska, *Kilka uwag na marginesie dyskusji o przedcysterskich budowlach odkrytych w Wąchocku*, BHS, 1983, t. 45, nr 3–4, s. 256.

1978–1981 nadzory archeologiczne. Jego obserwacje wykluczyły możliwość istnienia tutaj rzeczonyj rezydencji⁸⁴. Dyskusja mimo to trwała dłużej, a apogeum osiągnęła na sesji „klasztornej” w Dąbrowie Niemodlińskiej, gdzie główni oponenti przedstawili raz jeszcze swoje argumenty⁸⁵. W tym miejscu warto odnotować zdanie Zofii Kurnatowskiej wypowiedziane na tej sesji: „w Wąchocku natrafiono być może na ślady jakiejś wcześniejszej od budowy klasztoru działalności budowlanej, jednak jej charakter, chronologia i ewentualna próba rekonstrukcji muszą być ustalone od nowa”⁸⁶. Być może więc doszło w Wąchocku do odkrycia jakiejś starszej zabudowy (drewnianej?) związanej może z okresem fundacji klasztoru w 2 połowie XII w. (Z. Pianowski wydzielił tutaj najstarszą grupę ceramiki datowanej na XII–XIII w., stanowiącą około 5% całości pozyskanego przez niego zbioru⁸⁷).

Zasadniczo więc w świetle nowszych badań należy stwierdzić, iż zabudowa murowana małopolskich klasztorów cysterskich z 2 połowy XII w. nie jest rozpoznana. Być może więc w początkowym okresie wznoszono budynki drewniane. Dopiero w 1 ćwierci XIII w. zaczęły stopniowo powstawać charakterystyczne „bernardyńskie” bazyliki o dość jednolitych rozwiązaniach przestrzennych (typowych na całym obszarze Europy Środkowej i Północnej). Swą architekturą nawiązywały do klasycznej cysterskiej sztuki burgundzkiej, ze stosunkowo licznymi elementami o proveniencji włoskiej, ale także niemieckiej⁸⁸. Nowsze badania wskazują także na etapowe powstawanie budynków *claustrum*. Odnośnie do Małopolski podkreślał ten fakt zwłaszcza R. Kunkel⁸⁹. Znalazło to potwierdzenie przy badaniach nad innymi opactwami

⁸⁴ Z. Pianowski, *W sprawie domniemanej rezydencji wczesnopiastowskiej w Wąchocku*, KAiU, 1991, t. 36, z. 1, s. 57–67.

⁸⁵ Z. Pianowski, *Głos w dyskusji o przedcysterskich budowlach w Wąchocku*, [w:] *Klasztor w kulturze wczesnośredniowiecznej Polski*, red: A. Pobóg-Lenartowicz, M. Derewich, Opole, s. 389–392; K. Białokórska, *Uwagi o „głosie w dyskusji” w sprawie przedcysterskiego Wąchocka*, [w:] *Klasztor w kulturze wczesnośredniowiecznej Polski...*, s. 393–419.

⁸⁶ Z. Kurnatowska, *Głos w dyskusji na temat odkryć w Wąchocku*, [w:] *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski...*, s. 525–527. Czy kiedykolwiek będą – wątpliwe. Wąchoccy cystersi prowadzą na terenie swojego klasztoru liczne prace budowlane, instalacyjne i remontowe. Widok nawet dużych rozmiarów średniowiecznych i nowożytnych skorup wydobytych z wykopów prowadzonych bez nadzorów konserwatorskich jest tutaj normalny, co sam kilkakrotnie miałem okazję zobaczyć odwiedzając klasztor w latach 1998–1999. Naturalnie powoduje to liczne naruszenia i zniszczenia warstw kulturowych (i tak już dość „przetrzebionych” działaniami dotychczasowych badaczy) oraz zabytkowej substancji murów.

⁸⁷ Z. Pianowski, *W sprawie domniemanej...*, s. 61–62.

⁸⁸ Z. Świechowski, *Sztuka romańska...*, s. 46–48; tenże, *Architektura polskich cystersów w kontekście europejskim*, [w:] *Cystersi w kulturze...*, s. 140–141 i 145–146.

⁸⁹ R. Kunkel, *Pars pro toto czyli wschodnie skrzydła klasztorów małopolskich jako samodzielne budowle*, [w:] *Dzieje, kultura artystyczna i umysłowa polskich cystersów od średniowiecza do końca XVIII wieku*, red: J. Strzelczyk, „Nasza Przeszłość” 1984, t. 83, s. 393–410; Dla

zakonu, zwłaszcza na terenie Dolnego i Górnego Śląska⁹⁰. W przypadku niektórych opactw (Wąchocka i Jędrzejowa) zakończenie budowy czworoboku klasztornego mogło nastąpić zasadniczo już w XIII w. (raczej do końca stulecia niż, jak to sugeruje B. Kwiatkowska-Kopka, w jego I ćwierci), normą było chyba jednak przeciąganie powstawania zabudowy w głąb średniowiecza, aż po czasy nowożytne. Koresponduje to dość wyraźnie z finansowymi możliwościami zgromadzeń, zwłaszcza w pierwszym okresie istnienia.

Historycy dostrzegają związki Kazimierza Sprawiedliwego z klaszturem joannitów w Zagości. Sam klasztor, jak się zgodnie uważa, został ufundowany przez Henryka Sandomierskiego między rokiem 1154 a 1166, zaś sprowadzenie zakonu do Polski wiąże się z wyprawą tego księcia do Ziemi Świętej (tak twierdzi choćby M. Starnawska i J. Dobosz). M. Smoliński z kolei podkreślał związki Kazimierza ze sprowadzeniem zakonu⁹¹. Jakkolwiek by te związki wyglądały, faktem jest, iż Kazimierz poczynił dla klasztoru pewne nadania i obdarował immunitetem (zdaniem J. Dobosza potwierdził jedynie nadania starszego brata).

Wąchocka por. ustalenia w: Z. Pianowski, *W sprawie domniemanej...*, s. 63–65, ryc. 6; dla Jędrzejowa: B. Kwiatkowska-Kopka, *Klasztor cystersów...*, – nie zgadza się z ustaleniami R. Kunkla, przyjmując powstanie całego czworoboku zabudowy klasztornej w I połowie XIII w. Nowsze badania w Koprzywnicy prowadzili M. Florek, J. Zub i L. Polanowski. Obok cennych spostrzeżeń dotyczących pierwotnego wyglądu badanych partii skrzydła wschodniego, zwłaszcza pierwotnego sposobu przesklepienia pomieszczenia fraterni, L. Polanowski przedstawił mało przekonującą wizję etapów powstawania kompleksu. Jego zdaniem, jeszcze w XIII w. miał powstać kompletny czworobok *claustrum* wraz z budynkami nowicjatu i zapleczem gospodarczym. Skrzydła północne i zachodnie miały paść ofiarą najazdów tatarskich w 1241 i 1259 r. (L. Polanowski, *Architektura klasztoru pocysterskiego w Koprzywnicy*. Wyniki badań archeologicznych, „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego” 1996, t. 17, s. 216–217). Musiały więc zostać wybudowane do połowy XIII w. Tymczasem na zachowanych ścianach skrzydła wschodniego brak śladów zniszczeń (np. pożaru) związanych z najazdem, być może więc nie dotknął on klasztoru w sposób tak drastyczny. Argumentacja przedstawiona przez R. Kunkla wydaje się być lepiej osadzona w realiach. W klasztorze w Sulejowie po etapie pracy wielu ekip i wielu różnych badaczy, podsumowanym przez J. Tomalę (J. Tomala, *Krótkie podsumowanie wyników badań archeologicznych opactwa cysterskiego w Sulejowie*, KHKM, 1990, t. 38, nr 3–4, s. 249–260), badania rozpoczął zespół J. Augustyniaka. Od tego czasu są one prowadzone wzorowo, zaś ich wyniki regularnie publikowane (J. Augustyniak, A. Grzybowski, R. Kunkel, *Marginalia sulejowiana...*; J. Augustyniak, *Piec ogrzewczy typu hypocaustum w klasztrze cystersów w Sulejowie*, KHKM, 1990, t. 38, nr 3–4; tenże, *Badania wykopaliskowe na terenie cysterskiego opactwa w Sulejowie, w latach 1989–1994*, [w:] *Archeologia w województwie piotrkowskim. Informator*, Piotrków 1995, s. 38–42 i in.). Ciągłe trwają tam poszukiwania znanego z dokumentów z okresu fundacji kościoła św. Błażeja, przy którym mógł zostać ulokowany pierwszy konwent (tamże, s. 41; J. Dobosz, *Działalność fundacyjna...*, s. 69–72; tenże, *Kościół jako element...*, s. 190–191).

⁹⁰ E. Łużyńska, *Architektura średniowiecznych klasztorów cysterskich filiacji lubińskiej*, Wrocław 1995; też, *Architektura klasztorów cysterskich na Śląsku*, Poznań 1998.

⁹¹ M. Starnawska, *Między Jerozolimą...*, s. 26–27, tam też obszerna literatura; J. Dobosz, *Działalność fundacyjna...*, s. 102; M. Smoliński, *Geneza joannitów...*, z przedstawioną tu argumentacją polemizowała M. Starnawska, *Między Jerozolimą...*, s. 26, przyp. 8.

Badania jakie prowadziła w Zagości ekipa A. Tomaszewskiego w latach 60. XX w. ujawniły zachowane relikty kościoła klasztornego z XII w. Wzniesiona z ciosów wapiennych budowla miała nawę na planie prostokąta (6,76 × 8,25 m) z prostokątnym prezbiterium (3,4 × 5,3 m) ze śladami przykrycia tej części kościoła sklepieniem krzyżowym. Kościół charakteryzowała bogata dekoracja elewacji zewnętrznych, podzielonych na dwie kondygnacje i ujętych lizenami narożnymi, z arkadowym fryzem wspartym na regularnie rozmieszczonych półkolumnkach przyściennych. Szczególnie charakterystycznym elementem były zachowane we wschodniej ścianie nawy, po północnej jej stronie, płaskorzeźby przedstawiające syreny, umieszczone pod arkadami. Po stronie zachodniej nawy odnaleziono nikiłe ślady negatywów fundamentów i luźne ciosy mogące stanowić pozostałość po ewentualnej zachodniej kruchcie lub wieży⁹². Prosty plan kościoła znajduje analogie w kościołach joannickich z końca XII w. (?) w Poznaniu i Tyńcu nad Ślężą⁹³. Nieco inaczej wyglądało to w sąsiednich Czechach i na Morawach, gdzie przykładowo w Strakonicach wzniesiono (podobnie jak w przypadku polskich odpowiedników) świątynię jednonawową, wyposażając ją jednak w okazałą emporę zachodnią i przesklepiając wnętrze, czy w Pradze, gdzie zrealizowano rozbudowany program niewielkiej dwuwieżowej bazyliki⁹⁴.

Niestety badania ograniczone zostały jedynie do kościoła. Nie jest więc znany wygląd zabudowy mu towarzyszącej. Brak też analogii z tego okresu z terenu Polski. Komandoria prawdopodobnie odbiegała znacznie od wzoru znanego ze Strakonic, gdzie zrealizowano koncepcję ufortyfikowanego klasztoru i szpitala połączonego z siedzibą feudała⁹⁵. Przypominać mogła raczej późniejsze, XIII-wieczne zamki – folwarki templariuszy znane z pogranicza Wielkopolski i Pomorza⁹⁶.

⁹² E. Dąbrowska, *Studia nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym ziemi wiślickiej*, Wrocław 1965, s. 45–50, 293–296; E. Dąbrowska, A. Michałowski, A. Tomaszewski, *Kościół św. Jana w Zagości w świetle badań 1962 roku*, KHKM, 1964, t. 12, nr 1, s. 167–172; A. Tomaszewski, *Sprawozdanie z badań kościoła romańskiego w Zagości w latach 1962–1963*, ZBnPS, *Sprawozdania 1964–1965*, s. 55–62; J. Zachwatowicz, *Architektura...*, s. 132; W. Mischke, *Kościół joannitów w Zagości*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Wydział Nauk o Sztuce”, 1991, nr 108, s. 47–50.

⁹³ O kościele św. Jana w Poznaniu w: J. Zachwatowicz, *Architektura...*, s. 133; por. też ustalenia w: B. Klasa, *Siedziby Joannitów...*, s. 178–182. Na temat kościoła w Tyńcu: H. Golasz, *Joannicki kościół w Tyńcu nad Ślężą*, [w:] *Z badań architektury Śląska*. „Prace Naukowe Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej” 1972, red. J. Rozpędowski, nr 2, *Studia i Materiały*, nr 1, 1972, s. 3–35.

⁹⁴ D. Menclova, *České hrady*, s. 82–86; A. Merhautova, *Raně středověká...*, s. 325–329; V. Chaloupecki, J. Kvet, V. Mencl, *Praha románská*, s. 22.

⁹⁵ D. Menclova, *České hrady*, s. 82–86; A. Merhautova, *Raně středověká...*, s. 325–329.

⁹⁶ Z. Radacki, *Średniowieczne zamki Pomorza Zachodniego*, Warszawa 1976. Na temat zabudowy komandorii joannickich w Polsce por. też B. Klasa, *Siedziby Joannitów...*, s. 157–168.

Kazimierz Sprawiedliwy był też zaangażowany w działalność fundacyjną jaką prowadził w Małopolsce jeden z najwybitniejszych możnych XII w. – Jaksa⁹⁷. Około 1162 r. ufundował on w Miechowie klasztor kanoników Grobu Świętego – bożogrobców. W procesie fundacji uczestniczyło pokaźne grono osób, zarówno panujących (Bolesław Kędzierzawy, Mieszko III i jego żona Eudoksja, Kazimierz Sprawiedliwy) jak i możnych (komes Radosław). Klasztor otrzymał liczne nadania oraz immunitety⁹⁸. Nie jest znany kształt architektoniczny najstarszej fazy kościoła klasztornego. Wszystkie dotychczasowe rekonstrukcje opierają się na mniej lub bardziej uzasadnionych źródłowo przypuszczeniach⁹⁹. W kościele zachowała się romańska elewacja zachodnia z niewielką rozetą (całkowicie niewidoczna z zewnątrz) i odcinki ciosowych murów w prezbiterium i zakrystii. Z wtórnie użytych romańskich ciosów z arkadkowym fryzem wymurowano także górną kondygnację gotyckiej dzwonnicy. Te zachowane partie łączone są przez badaczy najczęściej z fazą późnromańską kościoła, z XIII w.¹⁰⁰

Jaksa był również fundatorem klasztoru premonstratensek na Zwierzyńcu w Krakowie. Zdaniem J. Rajmana fundacja miała miejsce między 1159 a 1160 r., kiedy to na Zwierzyńcu dotarł pierwszy konwent z czeskich Doksan, z przełożoną Hildegundą. Zdaniem tego badacza konwent osadzono początkowo przy kościele Najświętszego Salwatora. W późniejszym okresie (początek XIII w.), chyba już po wzniesieniu nowego kościoła i zabudowań *claustrum*, konwent został przeniesiony na miejsce zajmowane obecnie, zaś kościół Salwatora inkorporowano do klasztoru. Wkrótce też klasztor otrzymał

⁹⁷ J. Dobosz, *Działalność fundacyjna...*, s. 111.

⁹⁸ Tamże, s. 105–111; Z. Piłat, *Fundator i fundacja klasztoru bożogrobców w Miechowie*, [w:] *Bożogrobcy w Polsce*, Miechów–Warszawa 1999, s. 33–37; M. Starnawska, *Między Jerozolimą...*, s. 74–77; Z. Pęcowski, *Miechów. Studia z dziejów miasta i ziemi miechowskiej do roku 1914*, Kraków 1967, s. 40–44, 299–306.

⁹⁹ Pierwsza z koncepcji zakłada istnienie pierwszej fazy kościoła w postaci centralnej kaplicy nawiązującej do kościoła Grobu Świętego w Jerozolimie, pod murami renesansowej memorii Grobu Świętego, na terenie obecnych krużganków (M. Tobiasz, *Bożogrobcy w Miechowie (w 800-lecie sprowadzenia zakonu do Polski)*, „Nasza Przeszłość”, 1963, t. 18, s. 12–13; tak też B. Skrzydlewska, *Architektura i sztuka kościoła pod wezwaniem Grobu Świętego*, [w:] *Bożogrobcy w Polsce...*, s. 221). Wedle drugiej, chyba bardziej prawdopodobnej, miał on istnieć pod murami obecnego kościoła i miał pierwotnie postać niewielkiej, jednonawowej świątyni na rzucie prostokąta (A. Wędzki, *Miechów*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 3, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 245–246; J. Zachwatowicz, *Architektura...*, s. 133; M. Pietrusińska, *Katalog...*, s. 735). Trzeci pogląd zakłada, iż najstarszy kościół zachował się zasadniczo do dzisiaj w postaci kaplicy św. Katarzyny (Z. Pęcowski, *Miechów...*, s. 249–250; autor oparł się na XVII-wiecznej kronice dziejów klasztoru autorstwa S. Nakielskiego, *Miechovia sive promptuarium antiquitatum Monasterii Miechoviensis*, Cracoviae 1634–1646, n.v.).

¹⁰⁰ B. Skrzydlewska, *Architektura...*, s. 222; Z. Świechowski, *Budownictwo romańskie...*, s. 165–167; M. Tobiasz, *Bożogrobcy...*, należy zachować tutaj ostrożność w datowaniu poszczególnych kamiennych partii świątyni, gdyż obecny kościół gotycki również wzniesiono ze starannie opracowanych ciosów kamiennych.

bogate uposażenie¹⁰¹. Także Kazimierz Sprawiedliwy poczynił dla niego bogate nadania, ofiarowując między 1173 a 1177 r. rokiem klucz dóbr ze Skowieszynem w rejonie dzisiejszego Kazimierza Dolnego nad Wisłą. Utworzono tam „grangię” obsadzoną przez konwersów z kapłanem na czele. W XIII w. placówka ta usamodzielniała się tworząc odrębny klasztor filialny¹⁰². Badania archeologiczne Zwierzyńca zdają się korespondować dość ściśle z ustaleniami historyków. Po latach mniej lub bardziej metodycznie prowadzonych prac i pomysłów interpretacyjnych dotyczących kościoła Salwatora, zajęła się nim ekipa T. Radwańskiej¹⁰³. W świetle tych badań kościół, w pierwszej fazie, miał postać (zdaniem autorki badań) trójnawowej bazyliki z transeptem i prezbiterium zakończonym absydą, o całkowitej długości 24,5 m¹⁰⁴. Do fazy drugiej zaliczono relikty łukowato zgiętego fundamentu długości około 4 m, odnalezione w nawie obecnej świątyni. Autorka skłonna jest rekonstruować go jako fragment nigdy nie zrealizowanej rotundy o średnicy ok. 7–8 m i nieznanym sposobie zamknięcia partii wschodniej¹⁰⁵. Kościół fazy trzeciej miał kształt trójnawowej bazyliki, wykorzystującej korpus i transept z fazy I. Dostawiono do niego nowe prostokątne prezbiterium z przyległymi także prostokątnymi kaplicami komunikującymi się z prezbiterium poprzez arkady wejściowe i biforyjne przezrocza. Prezbiterium tego kościoła zachowało się zasadniczo do dzisiaj (pozbawione bocznych kaplic)¹⁰⁶.

Zdaniem T. Radwańskiej pierwszy kościół Najśw. Salwatora łączyć można z dworem Piotra Włostowica. Znana jest data konsekracji tej świątyni, dokonanej w roku 1148. Uderzające jest zwłaszcza podobieństwo planu założenia do kościoła św. Andrzeja uważanego za świątynię możnowładczą, powiązaną z krakowskim dworem Sieciecha. Nie można wykluczyć, że oba te kościoły nawiązywały z kolei do kaplicy pałacowej tzw. św. Gereona na Wawelu¹⁰⁷. Kościół III wiązany jest już ze sprowadzeniem konwentu norbertanek, co znajduje potwierdzenie w ukształtowaniu wschodniej części

¹⁰¹ J. Rajman, *Klasztor norbertanek na Zwierzyńcu w wiekach średnich*, Kraków 1993, s. 36.

¹⁰² Cz. Deptuła, „Cella de Skowiszyn”. Przyczynek do najstarszych dziejów Kazimierza Dolnego nad Wisłą, „Rocznik Lubelski” 1967, t. 10, s. 113–123.

¹⁰³ T. Radwańska, *Kościół św. Salwatora na Zwierzyńcu w Krakowie w świetle badań archeologicznych*, „Materiały Archeologiczne” 1984, t. 12, s. 15–40; oraz też, *Krakowski kościół Najśw. Salwatora po badaniach archeologicznych w latach osiemdziesiątych*, „Materiały Archeologiczne” 1993, t. 27, z. 1.

¹⁰⁴ T. Radwańska, *Krakowski kościół...*, s. 31–35.

¹⁰⁵ T. Radwańska, *Kościół Salwatora...*, s. 28–30.

¹⁰⁶ Tamże, s. 28–40; T. Radwańska, *Krakowski kościół...*, s. 43–45.

¹⁰⁷ T. Radwańska, *Krakowski kościół...*, s. 50; K. Radwański, *Kraków we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Civitates principales...*, s. 59; W. Krassowski, *Dzieje budownictwa i architektury na ziemiach polskich*, t. 1, Warszawa 1989, s. 127–128.

budowli, do którego analogie znalazła T. Radwańska w Strzelnie i nadreńskim Meer¹⁰⁸.

Ostatnio kościołem zajął się Z. Pianowski. W latach 80. XX w. przeprowadził on tutaj szereg obserwacji, które, wraz z wynikami prac T. Radwańskiej (opublikowanych w 1984 r., a więc bez znajomości części zachodniej, odsłoniętej dopiero w latach 90.) pozwoliły mu na wysunięcie własnych wniosków i propozycji interpretacyjnych¹⁰⁹. Jego tezy przejął i rozwinął Janusz Firlet dysponując już pełnymi wynikami prac wykopaliskowych¹¹⁰. Pierwszą fazę świątyni badacze ci skłonni są datować na 2 połowę XI w. na podstawie techniki budowy z dużych ciosów wapiennych, charakterystycznych dla tego okresu. Takie datowanie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom pewnej części historyków, którzy chcieliby widzieć pierwszą fazę budowania kościoła Salwatora jak najwcześniej¹¹¹. W I połowie XII w. nastąpić miała przebudowa wschodniej partii świątyni w nowej technice, z użyciem kostki wapiennej. Wtedy powstało prostokątne prezbiterium flankowane bocznymi kaplicami (faza III wg Radwańskiej). W 2 połowie XII w. natomiast, wyburzono korpus budowli zaś zachowane prezbiterium zamknięto łukowatym murem określanym przez T. Radwańską jako faza II. Miało to miejsce w związku z inkorporacją kościoła do klasztoru norbertanek w 1183 r.¹¹²

Takie datowanie stoi w sprzeczności z wymową źródeł archeologicznych. Materiał ceramiczny pozyskany na stanowisku w wyniku długoletnich badań, w latach 70–90. XX w. nie może być datowany na okres przed XII w.¹¹³ Podczas badań nie zidentyfikowano także styku łukowatego muru z murami fazy III¹¹⁴. Analogie w architekturze XII w. też zdają się potwierdzać zaproponowaną przez T. Radwańską interpretację obiektu.

Problemem jest wyjaśnienie funkcji owego tajemniczego łukowatego muru interpretowanego dotąd najczęściej jako pozostałość niezrealizowanej

¹⁰⁸ T. Radwańska, *Krakowski kościół...*, s. 53–63.

¹⁰⁹ Z. Pianowski, *Kilka uwag o kościele Najświętszego Salwatora w Krakowie*, KAiU 1986, z. 3–4, s. 357–363.

¹¹⁰ J. Firlet, *Metody badawcze i datowanie relikwów wczesnośredniowiecznej architektury w Krakowie*, maszynopis pracy doktorskiej na Uniwersytecie Wrocławskim, pod kierunkiem E. Łużyńskiej, Wrocław 1999.

¹¹¹ Tak np. R. Michałowski, który uważa, że archeolodzy nie rozpoznali najstarszej, może drewnianej fazy i odrzuca datowanie metodami archeologicznymi i z zakresu historii sztuki (R. Michałowski, *Princeps fundator. Studium z dziejów kultury politycznej w Polsce X–XIII wieku*, Warszawa 1993, s. 77–78, przyp. 165), tak też J. Wyrozumski (*Kraków jako sedes regni principalis*, [w:] *Sedes regni principales. Materiały z konferencji Sandomierz 20–21 października 1997 r.*, red: B. Trelińska, Sandomierz 1999, s. 23).

¹¹² Z. Pianowski, *Kilka uwag...*; J. Firlet, *Metody badawcze...*, s. 101–108.

¹¹³ Por. K. Radwański, *Kraków przedlokacyjny...*, s. 255.

¹¹⁴ T. Radwańska, *Krakowski kościół...*, s. 29–31.

rotundy. W świetle dotychczasowych badań archeologiczno-architektonicznych wydaje się, że ta niezrealizowana rotunda miała być trwale połączona z korpusem bazyliki fazy I. T. Radwańska nie wykluczała nawet możliwości wykorzystania pewnych partii murów jako podbudowy pod emporę domniemanej rotundy¹¹⁵ (prowadzący tutaj badania w latach 60. XX w. W. Zin i W. Grabski uważali, że rotunda miała stanowić jedną całość z korpusem wcześniejszej budowli tworząc razem budowlę rezydencjonalną – *palatium* z kaplicą¹¹⁶). Nie można więc wykluczyć, iż na Zwierzyńcu planowano wzniesić kościół będący połączeniem podłużnego, bazylikowego korpusu z centralnym prezbiterium. Obiekty takie mają długą tradycję sięgającą okresu późnoantycznego i są znane w okresie romańskim z Europy Zachodniej (por. choćby wielką bazylikę Saint-Benigne w Dijon z początków XI w.¹¹⁷). Nawiązują one do wzoru, jakim była oczywiście świątynia Grobu Pańskiego w Jerozolimie. Fundator klasztoru norbertanek na Zwierzyńcu, Jaksza odwiedził Palestynę i niewątpliwie widział także bazylikę Grobu Pańskiego. Prawdopodobnie właśnie tam skontaktował się z kanonikami Grobu Świętego, których klasztor ufundował w Miechowie. Być może właśnie stamtąd pochodziła też koncepcja wzniesienia na Zwierzyńcu takiego kościoła, koncepcja ostatecznie zarzucona na rzecz bardziej konwencjonalnego rozwiązania, odpowiadającego potrzebom norbertanek. Historycy zwracają uwagę na liczne kontakty klasztoru zwierzynieckiego z bożogrobcami w Miechowie. Z. Piłat wysunął nawet hipotezę, iż mogli oni sprawować nad Zwierzyńcem opiekę duszpasterską w początkowym okresie istnienia konwentu¹¹⁸. W każdym razie około 1160 r. pojęto tutaj przebudowę istniejącego kościoła w związku z przybyciem sióstr, z przełożoną – Hildegundą. Poświęcenia dokonano może w związku z inkorporacją bazyliki do klasztoru w 1181 r.¹¹⁹

Trudno także stwierdzić, kiedy rozpoczęto budowę klasztoru na obecnym miejscu. Od czasów W. Łuszczkiewicza wiadomo, że istniejący tutaj kościół pochodzi z 1 połowy XIII w.¹²⁰ Zachowana częściowo, późnoromańska

¹¹⁵ Tamże, s. 30.

¹¹⁶ W. Zin, W. Grabski, *Wczesnośredniowieczne budowle Krakowa w świetle ostatnich badań*, „Rocznik Krakowski” 1965, t. 38, s. 33–73. Nie znali oni oczywiście partii zachodniej świątyni.

¹¹⁷ B. i U. Laule, *Architektura romańska...*, s. 121–122; problematykę tą omawia szczegółowo K. Żurowska, *Studia nad architekturą...*, s. 129–133.

¹¹⁸ Z. Piłat, *Fundator...*, s. 32.

¹¹⁹ J. Rajman, *Klasztor norbertanek...*, s. 36–37.

¹²⁰ W. Łuszczkiewicz, *Romański portal z XIII wieku w kościele klasztornym na Zwierzyńcu*, SKHS, 1891, t. 5, s. 49–72; Z. Świechowski, *Budownictwo romańskie...*, s. 131–132; E. Śnieżyńska-Stolotowa, J. Daranowska-Łukaszewska, *Kościół p.w. św. Augustyna i Jana Chrzciciela i klasztor norbertanek*, [w:] *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. 4, *Miasto Kraków*, cz. VII, *Zwierzyniec*, *Nowy Świat*, *Półwie wieżynieckie*, *Kościóły i klasztory*, red: J. Daranowska-Łukaszewska, R. Henoch-Mareduki, Warszawa 1995, s. 3.

zabudowa klasztorna skupiona wokół tzw. I wirydarza pochodzi zasadniczo z 2 połowy tego stulecia¹²¹. W literaturze można jednak znaleźć wiadomość o partiach murów z ciosów kamiennych i kostki romańskiej w piwnicach klasztoru. Także prowadzone na niewielką skalę badania archeologiczne ujawniły istnienie warstwy kulturowej z ceramiką z XII–XIII w.¹²² Niestety nigdzie nie opublikowano zdjęć czy też rysunków tej budowli, a jej położenie znane jest jedynie z mało szczegółowych planów. Nie można więc wykluczyć, iż jakieś partie klasztoru wzniesiono już na przełomie XII i XIII w.

Nie jest znany wygląd klasztoru (wcześniej grangii) w Skowieszynie. Trudno nawet o dokładną lokalizację miejsca tego założenia. Wydaje się jednak, iż należy odrzucić przyjmowaną przez J. Dobosza identyfikację z kościołem farnym w Kazimierzu Dolnym¹²³. Relikty, które pewniej można identyfikować ze skowieszynską filią norbertanek odsłoniłi podczas sondażowych badań wykopaliskowych J. Michalak i S. Hoczyk-Siwkowa w 1981 r.¹²⁴ Do czasu ewentualnego podjęcia tutaj dalszych badań nic pewnego nie można o tym obiekcie powiedzieć.

Przegląd wyników prac archeologicznych i z dziedziny historii architektury pozwolił powiązać instytucje kościelne fundowane przez Kazimierza Sprawiedliwego i współpracujące z nim grono osób z konkretnymi obiektami zachowanymi w różnym stopniu w terenie. Badania terenowe zdają się potwierdzać stawiane przez historyków tezy sugerujące znaczny wpływ, bądź też inspirację, żony Kazimierza – Heleny – w podejmowaną przez niego działalność fundacyjną¹²⁵. Dla znacznej liczby obiektów przypisywanych temu władcy można odnaleźć analogie na terenie Czech i Moraw. Liczne są także nawiązania do architektury niemieckiej (Nadrenii i Saksonii), co może potwierdzać podnoszone przez J. Dobosza wpływy dworu cesarskiego¹²⁶. Wydaje się także, iż można pozytywnie odpowiedzieć na pytanie J. Dobosza

¹²¹ E. Śnieżyńska-Stolotowa, J. Daranowska-Łukaszewska, *Kościół...*, s. 14–15.

¹²² Tak też datowano poziom użytkowy tej budowli, K. Radwański, *Kraków przedlokacyjny...*, s. 258; tam starsza literatura.

¹²³ J. Dobosz, *Działalność fundacyjna...*, s. 123; tezy J. Dobosza oparte były na „rozpoznanii” W. Koziejowskiego, który uznał partię zachodnią obecnego kościoła farnego w Kazimierzu za pozostałość starszej budowli romańskiej, czego nie można oczywiście na obecnym etapie badań wykluczyć, jednak należy traktować z dużą ostrożnością (W. Koziejowski, *Relikty kościoła fundacji książęcej lub rycerskiej tkwiące w kościele farnym w Kazimierzu Dolnym*, „Roczniki Humanistyczne” 1975, t. 23, z. 5, s. 113–114).

¹²⁴ M. Michalak, S. Hoczyk-Siwkowa, *Skowieszyn k. Kazimierza*, „Informator Archeologiczny”, Badania 1981, wyd. 1982, s. 250–252.

¹²⁵ J. Dobosz, *Działalność fundacyjna...*, *passim*; M. Smoliński, *Geneza joannitów...*, s. 250; T. Wasilewski, *Helena księżniczka...*, s. 120.

¹²⁶ J. Dobosz, *Działalność fundacyjna...*, s. 208; nie można tych wpływów przeceniać, zważywszy na generalnie dużą zależność polskiej sztuki romańskiej od wpływów niemieckich, jednak nawiązania w rozplanowaniu książęcej rezydencji do cesarskich pfalzów są dość wymowne.

o nieznane dotąd fundacje Kazimierza, nieuchwytnie w źródłach pisanych¹²⁷. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można uznać za taką fundację założenia rezydencjonalnego na „regii” w Wiślicy, w skład którego wchodziły dwa budynki świeckie i dwie kaplice. Mniej pewnie można wiązać z Kazimierzem budowę tetrakonchosu św. Maurycego w Zawichoście. W przyszłości można też zwrócić uwagę na nierozpoznany dotąd kościół w Świerkach¹²⁸.

Badania sugerują pewien sposób postępowania, związany z fundacjami określonych typów instytucji kościelnych. Zakładane przez skupione wokół Kazimierza grono osób klasztor (cystersów w Jędrzejowie, Wąchocku, Sulejowie i Koprzywnicy, bożogrobców w Miechowie i norbertanek na Zwierzyńcu) uposażane były najczęściej w niewielkie kościoły i prowizoryczną zabudowę drewnianą (jedynie na Zwierzyńcu podarowano konwentowi większy kościół użytkowany wcześniej przez fundatora jako kaplica prywatna). Dopiero po kilku dziesięcioleciach (w I połowie XIII w.) mnisi zdobywali się na budowę większej świątyni. Rozpoczynany wtedy zazwyczaj proces wznoszenia zabudowy *claustrum* trwał przez następne dziesięciolecia i kończył się w późnych fazach średniowiecza lub dopiero w okresie nowożytnym (analogicznie, jak się wydaje, wyglądała sytuacja w Miechowie i na Zwierzyńcu; zjawisko to potwierdzają także badania prowadzone w klasztorze benedyktynów w Lubiniu, czy dominikanów w Sandomierzu)¹²⁹. Być może liczone na klasztorną gospodarkę i oszczędzano na kosztach wznoszenia okazalszych budowli. Bardziej prestiżowo traktowano świątynie zgromadzeń kanonicznych. Umieszczano je zwykle w głównych ośrodkach, o dużym znaczeniu, często pełniących funkcje *sedes regni principales* (w Sandomierzu i Krakowie, a także w Wiślicy). Ranga świątyni nie musiała być, jak się wydaje, podkreślona przez szczególnie monumentalne rozmiary, raczej przez skomplikowany program architektoniczny (empora, krypta, wieże) niosący ze sobą określony ładunek ideowy trudny obecnie do wychwycenia. Idealem w tym przypadku był chyba wzorzec katedralny, jaki zrealizowano w Opawie. Mając na uwadze prace historyków przypuszczać należy, iż nie wznoszono przy kolegiatach monasteriów kanonicznych, co wynikało ze

¹²⁷ Tamże, s. 216.

¹²⁸ Luźniej związać można z działalnością Kazimierza Sprawiedliwego powstanie kościołów: św. Jakuba w Sandomierzu, (fundacji jego córki Adelajdy, rozpoznany archeologicznie – por. M. Florek, *Kościół św. Jakuba i dawny klasztor dominikanów w Sandomierzu. Wyniki badań archeologiczno-architektonicznych*, KHKM, 1994, t. 42, nr 1, s. 3–25) i św. św. Piotra i Pawła w Kijach, łączony przez prowadzącego tam badania archeologiczno-architektoniczne A. Tomaszewskiego z fundacją Kazimierza lub raczej jego brata Henryka Sandomierskiego, sprzed 1175 r. (A. Tomaszewski, *Romańskie kościoły...*, s. 69–70).

¹²⁹ Z. Kurnatowska, *Claustrum romańskie wraz z najbliższym zapleczem osadniczym w kolejnych fazach*, [w:] *Opactwo benedyktynów w Lubiniu. Pierwsze wieki istnienia*, red. Z. Kurnatowska, Poznań 1996, s. 136–155; M. Florek, *Kościół św. Jakuba...*, s. 15–23.

swobodnego stosunku do *vitae communis*. Monasteria takie mogły być raczej składnikiem zespołów katedralnych¹³⁰.

Szczególną uwagę zwrócić należy na Wiślicę. Jak wynika z nowszych badań, spektakularny rozwój tego ośrodka był wynikiem świadomej akcji podjętej najprawdopodobniej przez Henryka Sandomierskiego i właśnie Kazimierza. Z ich inicjatywy rozbudowano starszy gród kasztelański i wzniesiono w nim okazały zespół nawiązujący do wzorców cesarskich pfalzów. Na terenie otwartej targowej osady wiślickiej wzniesli skromną rozmiarami, lecz bogatą rozwiązaniami przestrzennymi kolegiatę ze słynną rytowaną posadzką gipsową (wcześniej znajdował się tutaj kościół tzw. św. Mikołaja). Za książęcym przykładem pójść mogli możni (kościół św. Marcina i skupiona wokół niego osada). W bezpośredniej bliskości tego zespołu znajdowało się przedmieście goryslawickie z cmentarzem i kolejną osadą. Można przypuszczać, iż fundacja klasztoru joannickiego w Zagości stanowić miała uzupełnienie tego kompleksu, podobnie jak np. klasztor w Tyńcu uzupełniał ośrodek krakowski. Rysuje się więc obraz Wiślicy jako rozwiniętego, policentrycznego ośrodka wczesnomiejskiego¹³¹, pełniącego w 2 połowie XII w. funkcje centrum władzy książąt dzielnicowych, stanowiąc ich *sedes regni principalis*. Jak się wydaje funkcja ta zanikła szybko, w 1 połowie następnego stulecia, wraz z postępami jednoczenia dzielnic małopolskiej, która w XIII w. (w przeciwieństwie do Wielkopolski, Kujaw czy Śląska) stanowiła obszar dość monolityczny, z niekwestionowaną rolą Krakowa jako ośrodka centralnego¹³².

Instytut Archeologii UŁ

¹³⁰ J. Szymański, *Kanonikat świecki...*, s. 11; T. Lalik, *Zagadnienie „vitae communis”...*, s. 99–110.

¹³¹ Por. J. Piekalski, *Od Kolonii...*, *passim*.

¹³² Por. choćby K. Modzelewski, *Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego X–XIII wieku*, Wrocław 1975, s. 58–64; odnośnie do rekonstrukcji zespołu wiślickiego – J. Leśny, *Wiślica...*; W. Gliński, *Wiślica plemienia czy wczesnopaństwowa...*; W. Gliński, J. Koj, *Z nowszych badań...*; gdzie starsza literatura.

Jerzy Sikora

FOUNDATIONAL ACTIVITY OF CASIMIR II IN THE LIGHT OF NEW RESEARCHES

In 1995 a Ph.D. dissertation of a historian from Poznań – Józef Dobosz (*Działalność fundacyjna Kazimierza Sprawiedliwego*, Poznań 1995) was published. The author reviewed scanty written sources and surveyed archaeological and architectural researches in order to fully reconstruct the foundational activity of the prince as well as the circle of magnates who cooperated with him. The above article is a kind of a comment on this work written from an archaeologist's point of view.

Casimir II (since 1166 the prince of Wiślica, and since 1177 sovereign of the whole Little Poland, at the end of his life he also ruled the Łęczyca Land, the eastern Little Poland and Mazovia; died during an expedition to Prussia in 1194) pursuing his foundational activity he closely cooperated with clergymen and secular magnates who were gathered around him, including such personalities of the 12th century as archbishop of Gniezno Piotr, bishop of Kraków Gedko, Jaksza from Miechów, comes Radosław or knight Bałdrzych. Casimir's activity in many cases was a continuation of his older brother's Henry of Sandomierz foundational activity (after whom he came to power). The area of that activity was basically limited to the Little Poland region.

On the grounds of analysis of historical sources and field investigations the mentioned circle of people can be connected with foundation of many objects that have been preserved to a different degree and submitted to (also to a different degree) archaeological and architectonic investigations. First of all, enlarged residential complex in Wiślica (site Regia), consisting of two arrangements of oblong buildings of palatio type that were connected on an axis with central chapels. Their distant analogies were found in imperial pfaltz in Paderbom and Goslar. It can be presumed that Henry of Sandomierz started the building of the complex. In Wiślica also should be mentioned relics of the Romanesque collegiate church (so-called church I revealed under the floor of the present Gothic building) together with beautiful engraved gypsum floor in the crypt of the building. With Casimir's activity other foundations of collegiate churches are also connected – in Sandomierz, Opatów and St. Florian, on Kleparz in Kraków (their architectural shape, except the church in Opatów, is unknown). A. Tomaszewski suggested that it is possible that it was Casimir who constructed St. Nicolas church in Żarnowo, mentioned in a document from 1191 presenting properties of the collegiate church in Sandomierz. This assumption should be sustained at the present state of knowledge. Simultaneously, there is a possibility of connecting the following churches mentioned in the document with the prince – one of unknown architectonic shape in Świeże and tetraconchos of St. Maurice in Zawichost, revealed as a result of archaeological excavations in 1994, 1996–1999, with many analogies in 12th century architecture in Czech and Moravia.

Also a group of Cistercian monasteries in Little Poland from the 12th century in Jedrzejów, Sulejów, Koprzywnica and Wąchock attracts attention. Apart from disputably dated relics of a sacral building in Jedrzejów (so-called church I) and unclear results of investigations in Wąchock, the 12th century shape of these buildings is still unknown. Probably in the 12th century only wooden buildings were constructed which in the next century started to be replaced by classical, „Bernardine” basilicas and by gradually built claustrum buildings.

The review of the foundational activity of the prince and his court are completed by church of commandery of the knights of St. John of Jerusalem in Zagość (unique because of rich, „Lombardian” architectonical decoration) and by still unrecognised the Knights of the Holy Sepulchre in Miechów as well as an adaptation of St. Salvatore church in

Zwierzyniec in Kraków into monastic Premonstratensian church (so-called 3rd church) and mysterious Romanesque wall elements in the area of the present monastery in Zwierzyniec. The review is ended by also unrecognised branch of this monastery in Skowieszyniek near Kazimierz Dolny.

Worth being noticed is special meaning of canonical foundations (collegiate churches) which, as a rule, got a rich architectural programme contrary to monastic churches, where rather temporary wooden buildings which only during functioning of the convent (most often only in the next century) were gradually replaced by masonry ones in the late-Romanesque style. An attention has also been drawn to, not entirely clear, but probably great, role of Casimir's wife, the princess of Znojmo Helen in the foundational activity of the prince.